

Numer dzisiejszy wraz z Dodatkiem Ilustrowanym i Literackim kosztuje 25 groszy.

Nr. 66

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Niedziela dnia 7 marca 1926 r.

Łena numeru
25 gr.

Łena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Bla rob. 3.70 gr.
Odnoś. do dom. 28 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 21 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Łódź.

Dzisiaj i dni następnych!

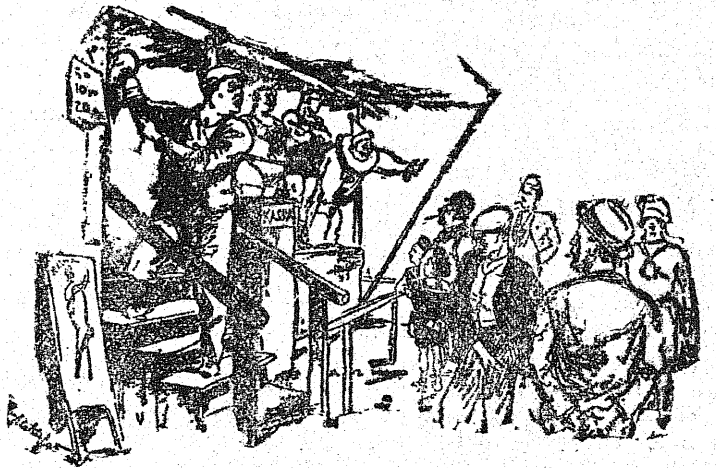
obraz, który roznamiętnił, oszołomił, zaczarował i porwał entuzjazmem całą Łódź

„VARIETE”

Dzięki fascynującej treści i rekordowej grze artystów tej miary co

Emil Jannings i Lya de Putti

1 zło y Początek przedstawień o godz. 2-er
Od 2-4-er cena wszystkich miejsc **1 złoty**



CASINO

KINO

DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od piątku dnia 5 do
czwartku dnia 11 mar
ca włącznie.

W...

Program dla dorosłych.

ROSITA

potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle rozaczliwego zmagania się z 10sem pięknej kobiety, omu-tanej siecią intryg, narządzonej na kazym kroku na zniesławienie Życie przepychu i wędzy.

W roli głównej **Mary Pickford.**

Początek przedstawień dla dorosłych w dniu powszednie o godz. 5 i pół w niedziele o godz. 4 pół o pół

Ceny miejsc na pierwsze przedst. 40 gr. każde miejsce
Cena na pierwsze następnego: 1 m i 21 li m. 85 gr. 11 m 70 gr.

Program dla młodzieży.

Tęgi obrońca

niezwykłe przygody grubaska i jego przeciwników
W roli głównej **Fatti (Grubasek) król humoru.**

Nad program. **Rewja amerykańskiego humoru?**

Początek przedstawień dla młodzieży w dniu powszednie o godz. 5 po poł., a w niedziele o godz. 2 po poł.

Ceny miejsc na przedstawienia dla młodzieży 40 gr. każde miejsce.

Dzisiaj i dni następnych.

Film dla pięknych kobiet i wytwornych mężczyzn.

Królewski Lowelas (Z rozkazu matki!)

Wielki subtelno-erotyczny dramat według romansu Fr. MULNARA, Bogactwo strojów i techniki filmowej. Koncowa gra Opra, który ois... wa... p... o... i... ca... W r... ch... słow...: W... e... usmiechnięty

Nad program: **Strzeżcie się lokatorów** Amerykańska farsa w 2 aktach.

Początek o g. 3 ost. seans o 10 w.

1-61-

Ceny na pierwszy seans niższe.



Monarchja czy Republika?

Trzeci dzień ankiety „Rozwoju”. — Wczoraj wpłynęło 594 odpowiedzi.

Na 1709 odpowiedzi 1562 osoby wypowiedziało się za Monarchją, 144 za Republiką i 3 za Komuną.

Wobec tego, że dopiero od dzisiaj zaczęły nadpływać od czytelników „Rozwoju” z poza Łodzi, odpowiedzi na naszą ankietę przeto, aby dać możliwość wypowiedzenia się możliwie jaknajwiększej ilości naszych czytelników ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi przesuwamy do środy dn. 10 bm

Wyniki ankiety ogłosimy w czwartek.

Jestem z pochodzenia ludowcem, i jako taki, ustrój republikański w Polsce powitałem z najwyższą radością, a to tembardziej, iż miałem możliwość przyrzec się sprawiedliwym i mądrym rządom republikańskim w Szwajcarii.

Jenakże u nas poszło wszystko zaraz z miejsca w niepożądanym kierunku. Rzeczy są to zbyt przykre, i zbyt wszystkim znane, więc nie chcę się o nich rozpisywać

I obecnie doszło już do takiego stadium, iż zdaniem mojem Polskę uratować może tylko: Mo-

narchja Konstytucyjna z królem na czele. Lecz do urzeczywistnienia tego jeszcze nam jest potrzebny i polski Mussolini, któryby żelazną ręką usunął i wymiotti wszystkie śmieci z Kraju.

Inaczej, zdaniem mojem czeka nas zupełny upadek, oraz oficjalny komunizm i bolszewizm, gdyż nieoficjalny, wszędzie się już propaguje! Właśnie powiadam się zatem bezwzględnie za Monarchją.

Feliks Drozdowski

Krynica 4 marca

Łódź, Nawrot 22.

Wtedy będzie w Polsce dobrze gdy: chłop pójdzie do pluga, gołębiarz na dach, zło dziej za kratę, a Król siądzie na tronie.

B. Kaźmierczak

Jestem zwolennikiem Republiki. A to z tego powodu, że Prezydenta można zmienić co pewien czas, a król raz wybrany już musi być aż do śmierci, a do tego jeszcze dziedziczny! Wiemy doskonale co nasi panowie poprzednio robili przy królu i spodziewam się że i dziś nie byłoby inaczej. A więc tylko Prezydentowi nadać pełne prawa. A pewny jestem że to samo uczyni co i król. Jeżeli by był plebiecyt, będę głosował za Republiką.

T. Kryszkowski.

Odłam społeczeństwa naszego niezadowolony z obecnie panujących stosunków politycznych i ekonomicznych, widzi jedyną radę tylko w zmianie ustroju państwowego tj. Republiki na Monarchję. Dążenia monarchistyczne, które dopiero od niedawna nurtują w społeczeństwie nie mają u nas żadnych głębokich podkładów i kto wie jak długo się utrzymały. Lekarstwem na uzdrowienie naszego życia politycznego jest przede wszystkim wzmocnienie władzy prezydenta, która była by nie mniejszą od władzy króla oraz zmiana ordynacji wyborczej w celu uzdrowienia naszego Sejmku.

L. P.

ul. 6-go sierpnia 42.

Monarchję przekładam dlatego nad inny rząd

- 1) Monarcha cieszy się w kraju i zagranicą większą powagą
- 2) przez koligacje się z domami panującymi niejako nakładają na państwa te obowiązki.
- 3) mniej potrzebuje się liczyć z różnymi stronnictwami i partjami.
- 4) Naród polski przez tysiąclecie uświęcił niejako tę formę rządu i przywykł do niej.

J. Augustyniak.

Zgierz, ul. Gołębia nr. 7.

Jestem zdecydowanym Monarchistą a to z następujących względów:

- 1) Polska nigdy nie była bez Monarchy
- 2) Będąc przez 150 lat pod obcą silną władzą Monarchistyczną Naród Polski pragnie dzisiaj mieć silną Władzę własną, a ta może być tylko przy ustroju Monarchistycznym.
- 3) Polska jest krajem wybitnie rolniczym, a rolnik bez względu na narodowość jest i zawsze pozostanie Monarchistą, z tego względu idea „O królu” jest dzisiaj bardzo popularna wśród chłopów.
- 4) Obecny ustrój republikański w Polsce wykazał zupełną nieudolność w rządzeniu Państwem, i o ile potra wia dalej — Polska upadnie i już nigdy nie powstanie.

Przy wyborach do Sejmu i Senatu będę głosował na listę Monarchistów.

A. Malewski

Urzędnik Państwowy VI st. st.

Jestem zwolennikiem silnej ręki w rządzeniu państwem, a tę może mieć tylko monarcha. Myślę tedy, że Polska winna mieć ustrój monarchistyczny.

H. S.

Zawadzka 23.

Monarchja czy Rzeczpospolita to pytanie nad którym dzisiaj zastanawia się wiele ludzi. Odpowiedź jest jedna — Monarchja. Król na tronie dziedzicznym, to będzie jeden król, a nie zgórą pięciuset królików żądnych władzy i pełnego korytka.

Król posiadający władzę na tronie Piastów i Jagiellonów, to symbol dawnej świętości i powagi państwowej Polski, jednoczący w swej osobie silną władzę i niepospolity umysł i miłość swego narodu; na taką monarchję i na takiego króla zapewne każdy polak dobrze myślałby się piez.

J. D.

ul. Zawiszcy.

Jestem za Republiką, tylko nie za taką jak jest u nas obecnie. Wstyd i żal ogarnia, że na czele Ojczyzny stoi człowiek który mógł przyjąć wysoki posterunek Prezydenta z takimi ograniczeniami, które robię z niego marjonetkę i pośmiewisko.

Taki Sejm i Senat, członkami którego są ludzie, z małymi wyjątkami, którzy tylko myślą o na pychaniu swej kleszeni, powinniśmy rozpedzić kijami. Gdybyśmy mieli króla niedorajdę to byśmy długo musieli czekać ażby go Bóg do swojej chwały powołał. Prezydenta miernotę prędzej się pozbedziemy.

Niech żyje Republika, Sejm i Senat, którzy

dale miał się zahamować rozwyrzzone partyjnictwo, apetyty dorabiania się kosztem Ojczyzny i ich Obywateli.

Obecnie nie mamy obrony od rozpanoszonych Niemców i Żydów, którzy rzucając ochlapy wprost pensji i łapówek naszym kierownikom instytucji zarobkowych, tworzą z nich kadry kosmopolitów, którym wszystko jedno kto otrzymuje pracę, dostawy i wpływy.

Republikanin.

Społeczeństwo nasze jeszcze nie dorosło do Rządów republikańskich, a ta zaraza i zgnilizna galicyjska do reszty zgangrenowała je. — Utrzymanie zgrai suwerenów (platerowi posłowie!) niepiśmiennych, lub mało piśmiennych" kosztuje państwo wielkie sumy, a wzamian za to uchwalają nam oni przeróżne wadliwe ustawy, które mogą uchwalać tylko ludzie o ptasich mózgach, zagrańca wskutek tego straciła do nas zaufanie. Tylko władza silnej ręki, władza absolutna może doprowadzić tak upragnioną i ukochaną naszą Ojczyznę do rozkwitu, a zaś te obecne nasze Rządy doprowadziły już prawie do tego, że w nieprzyjaciela wkraczającego w granice naszej Rzeczypospolitej będziemy strzelać kartoflami, ponieważ walczyć na złodzieju siedzi, i złodziejem pogonia. Uchodzi wszystko to bezkarnie dla tego, że ten w Rządzie jest brat, a tamten swat, a trzeci kumoter i tak „panie kochanieńki” dookoła Wojtek.

Prenumeratorka Rozwoju

z ul. Franciszkańskiej nr. 11.

Rzeczpospolita jest tylko wtedy możliwym ustrojem, o ile Naród nie posiada analfabetów i dąży do celu jednomyślnie, mając stało na oku: dobro Państwa i Narodu. Z chwila, gdy prywatnie, nieuctwo, partyjnictwo, manja wielkości, łapownictwo i dzielnicowość toczy organizm „republikański” — jedynym lekarstwem wtedy jest tylko Monarchja. Zatem niech żyje król!!!!

Lucjan Orlik — Tarlewski.

Jestem robotnikiem, byłem przez jedenaście lat w Ameryce i bardzo tęskniłem za naszą drogą ziemią. To też gdy Bóg Najwyższy wrócił nam kochaną Ojczyznę, ze łzami w oczach spieszyłem do Polski.

Ten kraj tak bogaty w ziemię bardzo urodzajną na skarby podziemne i lasy o których to p. T. Dymowski w 1919 roku w Ameryce tak szczerze nam opowiadał. Każdy z nas mocno wierzył że tu będzie dla polskiego ludu Ameryka? Po przybyciu do naszej kochanej Ojczyzny w kilka dni przekonałem się że źle się w niej dzieje. Na takim fundamencie gmach Polski nie wytrzyma długo. Często się słyszy, że przyjdzie chory do swej pory; Sześć lat patrzę na tę chorobę anarchii i coraz to gorzej. A więc wierze mocno, że tylko trwały Rząd Polskę może uratować.

Niech żyje Król a przedpadnie dyktatura jednej klasy nad drugą. Dosyć anarchii!

Jan Józef Pawlicki.

Białuty.

W odpowiedzi na ankietę Sz. Redakcji przesyłam w załączeniu kartkę do głosowania, jednio cześnie radmiemiam, że jakkolwiek skłaniałbym się do ustroju monarchistycznego, to jednak ze względu na to, że wybór króla nasuwałby wiele trudności w związku z kandydaturą, głosuję za republiką. — Ale nie taką jaką posiadamy obecnie, lecz za republiką wg. typu amerykańskiego, gdzie prezydent ma istotną władzę prawną, ale i rzeczywistą.

Jak wiadomo w Stanach Zjednoczonych nie ma rządów parlamentarnych i ministrów mianuje prezydent. W ten sposób są oni właściwie jego pomocnikami w rządzeniu państwem i do życia parlamentu nie potrzebują się stosować lecz jedynie do obowiązujących ustaw. — U nas niestety w Polsce od czasu jej powstania mieliśmy już kilkudziesięciu ministrów, zmieniających się nieledwie co tydzień. — A dzieje się to dla tego, że wszyscy są zależni od swoich partji i stronnictw. W Stanach Zjednoczonych prezydent jest wybierany nie przez parlament, a przez cały naród (jakkolwiek w formie wyborów pośrednich). Taki prezydent nie potrzebuje się pytać sejmiku lub ministrów co mu jest wolno a czego nie jak to się dzieje obecnie w Polsce, w której winniśmy jednak prędzej, nie czekając 25 lat przystąpić do rewizji konstytucji i uchwalenia takich praw, które by nie pozwalały formalom i innym „suwerenom” decydować w najważniejszych dla państwa sprawach, a przeznaczają do tego ludzi, którzy posiadają coś więcej w głowie aniżeli „chłopski rozum”. Dopóki w Polsce tacy posłowie uchwalają będą „leformy rolne”, zaś „pieterjarjat” 7-ko godzin na dnia przez „niedorajdy” którzy pracują

da zasadzać, dopóty w Polsce dobrze nie będzie.

W Polsce obecnie co raz więcej rządzi ulica i chamstwo, rząd zaś prowadzi politykę ustąpiłości na każdym kroku. — Ostatnie dwa wypadki w zupełności to potwierdzają. Starosta kaliski obawiał się narazić komunistom i doprowadził do ekscesów, które przy niewielkiej nawet energii nie miałyby miejsca i za to, zresztą, zupełnie słusznie, otrzymał dymisję. W Łodzi zaś ponieważ policja nie dopuściła do awantur i oparia się komunistom z Żersem na czele, musiał wojewoda i nadkomisarz Łódzorzycz jeździć do Warszawy i grubo się tłumaczyć, chociaż nikomu włos z głowy nie spadł. — Takich i innych przykładów mamy bez liku.

A więc Republika, ale nie „Rebeplika”.

A. C. B.

Jestem zwolennikiem Republiki, ściślej zaś mówiąc — przeciwnikiem nagłej zmiany zasad ustroju republikańskiego na królewskiemu mi różny i to w drodze rewolucji.

Zmiana ustroju nie przyczyni się do polepszenia naszej sytuacji zwłaszcza w stosunkach gospodarczych, a nagły przewrót mógłby być wielce pomocny żywiołom wywrotowym w realizowaniu ich planów.

Wątpię również, czy my przyjęlibyśmy się ideałom monarchji konstytucyjnej, czy nie ograniczyłibyśmy władzy królewskiej do władzy króla angielskiego, co byłoby powtórzeniem historii. Droga ku lepszymu jutru widzę w podniesieniu moralnym całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego watstw rządzących.

Łódź, dnia 3, III. 1920 roku.

W. Kalinowski.

Jestem zwolennikiem ustroju monarchistycznego, albowiem jedynie silna ręka może dać Polsce stanowisko mocarstwowe, Chrobrych, Łokietków, Batorych nam trzeba! Silnego ócnchem władcy, nie zaś całą zgraję posłów i senatorów, co już zdolni są do rozbicia spustoszenia w bufetach sejmowych. Król! Oto jedyny ratunek dla Polski. Król, aby dbał o kraj jak gospodarz o swą strzechę. Lecz, król, jeszcze to nie wszystko. My sami musimy być stokroć lepszymi niż teraz.

Przez z partjami! Niech żyje jedność i król!

K. T.

Stały i długoletni prenumeratorka.

Republika jest grzechem Monarchji. Gniew ludu stwarza Republikę. Rozsądek tworzy Monarchję. Republika to nie postęp to stara historia. Jeżeli przyszedł już czas — to niech żyje król!

Czesław K.

ul. Piotrkowska.

Do ustroju Republikańskiego obywatele Polski jeszcze nie dorosli i należytego szacunku dla rządzących Nia nie mają i mieć nie będą a zatem Monarchja, Monarchja i tylko Monarchja.

Jakkolwiek kandydatura Monarchy jest rzeczą późniejszą i o takowego troszczyć się jest nie na czasie, gdyż Polska kandydatów ambitnych do korony posiada więcej aniżeli nam się wydaje, dla tego moja osobista opinia w tej sprawie, może wydawać się komuś niedorzecznością ja jednak twierdze, że naprawdę odpowiedniego kandydata do tronu u nas niema.

Może nam być mocz z za morza naprzykład ks. Walji względnie król samochodowy St. Zjednoczonych Ford. Kandydatura pierwszego dała by nam rekojnie poszanowania nas przez naszych wrogów i zapewne nie potrzebowalibyśmy walczyć jak dziś o miejsce w Lidze Narodów. Jednym słowem zyskalibyśmy dużo politycznie. Co się tyczy drugiego kandydata, to nie dla tego o nim mówię żeby w nagrodę za wybór zrobił elegancki gest i jednorocznym swym zyskiem pokrył wszystkie zobowiązania Polski. W tym wypadku mam na względzie sprężystego organizatora no i naturalnie dobrego gospodarza, który nawet ze smietników potrafi miljonowe zyski ciągnąć, czego my niestety nie potrafimy mając do rozporządzenia olbrzymie tereny lasów, soli, węgla, rudy i innych naturalnych bogactw do których o ile nie dokładamy to żadnych zysków osiągnąć nie potrafimy kończąc swą odpowiedź życzę Sz. Redakcji owocnej pracy w zainicjowanym przez Nia dziele.

E. Kędziński

Targowa 27

Powyżej uszu mamy rządów masonsko-żydowskich. Wszędzie skandale, sprzeniewierzenia, złodziejstwa, nadużycia, korupcja, sprzedajność, łapownictwo, karjericzostwo, protekcjonizm w urzędach państwowych i komunalnych, gdzie nie wygodnych redukuje się, a przyjmując mularzy z szyldem socjalistyczno-komunistycznym, bo tylko

Uprzywilejowanie pewnych klas czy partji. A potem na pokrycie tych wszystkich deficytów, któremi Państwo zostało obciążone przez Baua, Lindęgo i wiele, wiele innych szubrawców, wysła się do obywateli nakazy podatkowe przewyższające moźność płatniczą, konfiskując na rzecz skarbu ostatni grat, a nawet i warsztat pracy i tym sposobem doprowadza się społeczeństwo do bankructwa i upadku.

Zważywszy te wszystkie przestępstwa kryminalne, czy można mieć poszanowanie dla takiej Republiki, która słusznie „Rozwój” nazwał domem warjatów, których praca daje takie wyniki, że skarb jest ciągle pusty zarówno i kieszeń obywateli. Państwo niema nie i społeczeństwo również, a kolosalne podatki stale się pobiera. Mają za to żydki i ich wojtki, śmiejąc się z nas, w kulał że my ciągle jeszcze jesteśmy Grecją. Nie o takiej Polsce marzył nasz dziad i pradziad. Reforma rządu jest nam koniecznie potrzebna. Jestem zdeklarowanym monarchistą i pragnąłbym widzieć Polskę nie taką, która ongiś dopuściła do rozbioru i wydania nas na pastwę trzech zachłan nych zaborców, którzy nas tyranizowali przez półtora wieku, a pragnąłbym widzieć Polskę na wzór monarchji włoskiej, gdzie sterem kieruje człowiek silnej woli, zrównoważony i konsekwentny w myślach i czynach, wybitny organizator i ekonomista Mussolini.

Tylko taki ustrój, a nie inny wyprowadzi nas z bagna w jakim grzęźniemy. Żądam rozwiązania Sejmu, zmiany ordynacji wyborczej.

Urzędnik Magistratu.

(Ze zrozumiałych powodów nazwiska nie podaje.)
Łódź, dnia 6 marca 1926 roku.

Przyznajemy że posiadając wiele zalet osobistych mamy niestety nierównie znaczną ilość wad uwydatniających się szczególnie w życiu zbiorowem-państwowem.

Niechęć do podporządkowania się, brak solidarności w razie konieczności poświęcenia osobistych ambicji, brak systematyczności i zdolności administracyjnych i wiele innych — to sporadycznie spostrzegane niedomagania ogółu.

Bogaty i burjny in plus jak również in minus charakter potrzebuje nadania właściwego kierunku by utrzymać się na średniej a jedynie dobrej drodze.

Historja przedrozbiorowej Polski daje przykłady wielkich cnót i zalet jak również ciężkich grzechów i błędów tkwiących w istocie charakteru — przeszliśmy półtorawiekowe piekło niewoli — długoletnią szkołę zaborców — do bytu samodzielnego, niepodległego.

Zdawałoby się że „doświadczeni” stworzymy mając po temu wszelkie dane — podstawę do pomyslnego rozwoju i szczęśliwego bytowania.

A jednak... nie mamy zadowolenia i wewnętrz nego spokoju, nie widzimy owoców tych wielkich wysiłków i ofiar poniesionych przez wszystkich — stoimy jakby bezradni wobec stale piętrzących się nowych trudności.

Siedem lat ubiega od chwili wyzwolenia — lat ciężkich ofiarnych, szarych bez słońca i rok za rokiem mijając nie przyniósł i nie wróży zmiany na lepsze.

Coś psuje się stale w tak wielkiej maszynie jaką jest ustrój państwa. Wszelkie dotychczasowe próby naprawy zawiodły.

A więc maszyna diabła warta!

Dochodzimy mimowoli do wniosku, że dotychczasowy ustrój państwa jest dobrym.

Uważam, że formą rządu najlepiej ujmującą potrzeby narodu polskiego jest tylko monarchja dająca gwarancję siły twórczej i utrzymania po wagi nie tylko na zewnątrz lecz również i wewnątrz Państwa najlepiej dostosowana do natury Polaka, tak do zalet jak i usterek jego charakteru.

Chcąc więc utrzymać niezależność i doczekać się lepszego jutra dążmy do radykalnego usunięcia zła — lecz nie zwlekając!

Z. O. G.
Ogrodowa 9.

Łódź, dnia 6 marca 1926 roku.

Wobec tak smutnych eksperymentów dokonywanych na naszej Ojczyźnie uważam że tylko monarchja i to silnej ręki może nas wyratować z sytuacji w jakiej się dzisiaj znajdujemy, zaś i rdzennym Polakom należne prawa zawarują.

M. Pegza.
Dobra, 10 m. 14.

Kryzys rządowy we Francji.

Dymisja gabinetu Brianda.

Paryż 6 marca. Posiedzenie izby deputowanych, poświęcone dyskusji nad sprawami podatku tytoniowego i szeregiem in. podatków w projektach budżetowych rządu, trwało przez całą noc. Po odrzuceniu kolejnym wszystkich punktów propozycji rządowych z okazji wniosku komunisty Lafonta, o odrzucenie podatku od zakupów, Briand postawił kwestję zaufania. Wniosek komunistyczny uchwalony został 274 przeciw 221 głosem.

Paryż 6 marca.

Dzisiaj we wczesnych rannych godzinach Briand wręczył prezydentowi Republi-

ki dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Paryż 6 marca.

Po posiedzeniu Rady ministrów, w czasie którego Briand wręczył Doumerguowi dymisję gabinetu, premier oznajmił, że wyjedzie dziś wieczorem do Genewy, przeprowadziwszy w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy z przedstawicielami sojuszników Francji w Lidze Narodów, w szczególności z min. Skrzyńskim. Briand będzie uczestniczył w przedwstępnych spotkaniach, nie weźmie jednak udziału w pracach oficjalnych wychodząc z założenia, że jako obalony przez Izbę, nie może angażować rządu.

Szwecja przeciwko Polsce.

Kategoryczna deklaracja p. Undena.

Sztokholm 6 marca (pat)

Bezpośrednio przed wyjazdem do Genewy minister spraw zagranicznych Unden odpowiadał na popołudniowym posiedzeniu Riksdagu na interpelację co do stanowiska rządu szwedzkiego w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów. Rząd uważa — mówił minister — iż zwiększenie liczby stałych członków Rady ponad liczbę, którą może uczynić niezbędną przystąpienie wielkich mocarstw do Ligi, podniosłoby jaknajważniejsze zastrzeżenia. W Szwecji sądzono zawsze, iż takie powiększenie osłabiłoby stanowisko Zgromadzenia Ligi w stosunku do Rady. Trudnem byłoby również, jeśli nawet nie niemożliwem, wynaleźć zasadę, na podstawie której pewne państwa miałyby się znaleźć w tej samej uprzywilejowanej sytuacji, co wielkie mocarstwa i miałyby otrzymać stałe miejsce w Radzie. Problem składu Rady Ligi oceniany był zawsze w Szwecji z tego punktu widzenia, że należy szukać rozwiązania nie dla sprawy liczby stałych miejsc w Radzie, lecz raczej dla zagadnienia sposobu wyboru członków niestałych. Jeśli dzisiaj wysuwany jest wniosek, aby sprawa przepisów, dotyczących składu Rady, została ponownie rozpatrzona, to rządowi szwedzkiemu trudno będzie się temu przeciwstawić.

Lecz w takim razie rozpatrzone być muszą wszystkie strony tego zagadnienia, a

zwłaszcza sprawa zasady rotacyjnego mianowania członków. Jednakże przy badaniu sprawy składu Rady winno się mieć na uwadze wyłącznie interesy Ligi Narodów, nie zaś poszczególne interesy tego lub innego państwa. Rząd szwedzki jest stanowczo tego zdania — mówił minister — że jeśli sprawa reorganizacji Rady zostanie podniesiona na sesji marcowej, to będzie musiała być odłożona do przyszłego zwykłego Zgromadzenia. Sprawa ta z punktu widzenia Ligi nie będzie mogła być uważana za tak pilną, aby nie mogło się nią zająć zwykłe Zgromadzenie, które rozpatrzy dokładnie wszystkie strony zagadnienia. Zgodnie z wygłoszonymi poprzednio zasadami, rząd szwedzki polecił swym delegatom przeciwstawić się — poza utworzeniem jednego nowego miejsca stałego, przeznaczanego dla wielkiego mocarstwa, którego przyjęcie do Ligi Narodów jest zasadniczo zdecydowane — wszelkim decyzjom w znaczeniu pozytywnem, dotyczącym reorganizacji Rady Ligi podczas sesji marcowej oraz zalecił im nie brać na siebie żadnego ogólnego zobowiązania co do przyjęcia określonego rozwiązania tego tak złożonego i ważnego zagadnienia.

Przywódcy wszystkich stronnictw przyłączyli się energicznie do oświadczenia ministra, zapewniając, że w tej sprawie mają poza sobą cały jednolicie myślący naród.

Jestem zwolennikiem

Monarchji - Republiki

(Niepotrzebne słowo wykreślić.)

Podpis i adres (niekonieczne.)

Ślip do wyłączenia

w doskonałym punkcie

Wiadomość w stronie Al. Kościuszki 41

wzależnie wypełnić i wrzucić do skrzynki „Rozwoju” (w dranie), lub wręczyć roznosicielowi.

M-E-B-L-E

N

AJTANIEJ
AJDOGODNIEJ 1267-
AJLEPSZY wyrób
AJWIĘKSZY wybór

poleca

L. Nasielski

Łódź, Piotrkowska 9,
front l-e p. — Tel. 47-09.

Uwaga: żadn. filji nie posiadam

Nasiona

rolne, drzew warzywne i kwiatowe, oraz narzędzia ogrodnicze.

Polecają składy L. Jasińskiego,

w Łęczycy ul. Poznańska 50, i w Łodzi,

Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie gratis. 1651

Co to jest 1268

„SEMAFOR“?

Czytaj wtorkowe pisma, a dowiesz się!

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Pekin 6 marca (pat)

Według doniesień sztabu generalnego Kuo-Min-Chuna, generał Lu-Chung-Lin rozpoczął atak generalny przeciwko wojskom sprzymierzeńca Czang-Tso-Lina, generała Li-Ching-Lina. Atak rozpoczął się o godz. 5-tej rano, w okolicy Machang, w pobliżu Tientsina. Sztab Kuo-Min-Chuna utrzymuje, iż atak prowadzony jest z powodzeniem

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 6 marca 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 7,60

Belgia 34,75

Holandja 306,00

Londyn 37,12 i pół—37,08

Nowy Jork 7,63

Paryż 27,80—27,70

Praga 22,69

Szwajcaria 146,95

Włochy 30,70

Wiedeń 107,50.

Tendencja na ogół utrzymana z wyjątkiem dewizy na Paryż, mniej notowanej na giełdach zachodnio-europejskich z powodu nagłego przesilenia gabinetowego we Francji. Obrót ogólny około 205,000 dolarów, w czem gotówką przeszło 3,000 dolarów. Dolar w obrotach międzybankowych 7,63 w żądaniu, w prywatnych — 7,80. Rubel złoty 4,06—4,08

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,15—5,20; handlowy 1,65—1,75; Bank Polski 61,00—62,50; zachodni 0,85; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Kijowski 0,10; Częstocice 0,90; warsz. Tow. fabryk cukru 2,25—2,30; Flisaj 0,37—0,40; Dobel

Zapewnienia min. Skrzyńskiego.

Wystąpienia Polski będą uczciwe i lojalne.

Paryż 6 marca (pat)

Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych Skrzyński odbędzie w dniu dzisiejszym konferencję z Briandem.

Dzienniki donoszą, iż minister Skrzyński złożył wczoraj wieczorem wizytę ambasadorowi angielskiemu, który miał mu przedstawić warunki, w jakich Anglja przystępuje do obrad genewskich.

Paryż 6 marca (pat)

W rozmowie z przedstawicielami prasy minister Skrzyński oświadczył: „Udajemy się wszyscy do Genewy w celu dalszego uczciwego i lojalnego prowadzenia tego, co w roku ub. naszkicowaliśmy w Locarno“.

Paryż 6 marca (pat)

Omawiając spotkanie ministrów Brianda i Skrzyńskiego, „Le Matin“ podnosi czynione od lat dwóch wysiłki polskiego ministra w kierunku przywrócenia spokoju na obszarach wschodnich. Dziennik przypomina, iż minister Skrzyński nie domagał się stałego miejsca w Radzie Ligi dla podniesienia prestiżu Polski, lecz dlatego, iż udział Polski w Radzie jest niezbędnym dla utrzymania pokoju.

Według „Echo de Paris“, Briand ma przedstawić dzisiaj Skrzyńskiemu projekt kompromisu, na podstawie którego Polska uzyskałaby niestałe miejsce w Radzie Ligi.

—oO—

Powódź w Wileńszczyźnie.

Wilja wystąpiła z brzegów.

Wilno 6 marca (pat)

Na skutek trwającej od kilku dni odwilży Wilja ruszyła w górnym swym biegu. Od Wilna natomiast począwszy aż do ujścia rzeka pokryta jest w dalszym ciągu lodem. Płynąca kra wytworzyła z tego powodu na

Wilji duże zatory, powodując wylew rzeki na szerokiej przestrzeni. Z akcją ratowniczą pospieszyły miejscowe władze administracyjne, policja i wojsko. Jest nadzieja opanowania żywiołu i uchronienia nadbrzeżnych miejscowości od klęski powodzi.

Pan minister Ziemięcki w Łodzi.

Jak zaradzić klęsce bezrobocia?

Konferencja w Województwie.

Wczoraj o godz. 12-ej przybył do Łodzi samochodem min. pracy Ziemięcki w towarzystwie dyrektora departamentu w min. pracy Szubartowicza oraz sekretarza osobistego. Na spotkanie min. pracy przybyli do Grand Hotelu komisarz rządu Iżycki, inspektor pracy Wojtkiewicz, naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie Wojciechowski i przewodniczący zarządu funduszu bezrobocia Kulickowski. Po powitaniach udano się samochodami do województwa gdzie min. pracy odbył pierwszą konferencję. Na konferencję tę zaproszeni zostali oprócz przybyłych wraz z ministrem Ziemięckim — kierownik dyrekcji robót publicznych inż. Stawiski oraz naczelnik wydziału w dyrekcji inż. Woźnicki. Pan wojewoda Darowski zagajając konferencję, oświetlił obszernie obecną sytuację przemysłu włókienniczego w całym okręgu łódzkim, podkreślając zarówno cały szereg pomyslnych zjawisk jak i ujemnych czynników. W odpowiedzi zabrał głos min. Ziemięcki, oświadczając, iż dążenie do zlikwidowania kryzysu i walka z bezrobociem jest zasadniczym. sztandarowym hasłem rządu i w tym kierunku idą wszelkie jego wysiłki i wszelkie jego poczynania. Po stulaty Łodzi min. pracy aprobuje i przedłoży je natychmiast po swym powrocie Radzie Ministrów.

Po tej konferencji udano się samochodami do Pabjanic, gdzie min. pracy odbył szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu, kupiectwa, duchowieństwa, związków robotniczych i wydziału samorządowego.

Przedmiotem konferencji była również sprawa podjęcia robót publicznych, przy czem min. pracy potraktował nader życzliwie przedłożone mu postulaty.

Okolo godz. 6-ej nastąpił powrót do Łodzi, gdzie odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego narada z przedstawicielami magistratu m. Łodzi.

Na konferencję tą przybyli prezydent Cynarski, wiceprez. Wojewódzki, inż. Skrzywan iawnicy: Folkierski, Muszyński i Kulamowicz. Przedstawiciele magistratu przedłożyli projekty robót publicznych w Łodzi, a w pierwszym rzędzie, prac kanalizacyjnych. Nad przedłożeniami ich rozwinęła się dłuższa, ożywiona dyskusja, która zakończona została aprobatą przez min. pracy szeregu projektów. Okolo godz. 9-ej konferencja została zakończona, a dalsze narady odbywać się będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Przed południem min. pracy konferencja będzie z przedstawicielami związków robotniczych, a na godzinę 4-tą zaproszeni zostali do województwa reprezentanci wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego.

1,30: warsz. Tow. kopalń węgla 2,60; Fitzner 1,30; Lilpop 0,65—0,63—0,64; Modrzejów 2,40—2,50—2,40; Norblin 0,80—0,82; Ostrowieckie 5,15—5,05—5,10; Parowozy 0,21; Rudzki 0,95

—1,00—0,96; Starachowice 1,17—1,13; Ursus 0,50; Zieleniewski 9,75; Zyrardów 8,50; Borkowski 0,45; Haberbusch 5,00—4,95; Żegluga 0,05.

Plany wprowadzenia dyktatury w Niemczech.

ALARM DZIENNIKA BERLINSKIEGO.

p) W wieczornym poniedziałkowym wydaniu „Berliner Tageblatt” oświadcza, iż otrzymał informacje, według których „chociaż — pisze — brzmi to tak nieprawdopodobnie”, — nacjonalistyczne koła niemieckie przygotowują, bodajby natychmiast, wprowadzenie „dyktatorjatu z dyktatorską władzą w podobny sposób, jak to zamierzano w 1923 roku. W tym celu oba nacjonalistyczne odłamy, niemieccy narodowcy i radykalna prawica zmieniły, istotnie dość nagle, taktykę w stosunku do osoby prezydenta feldmarszałka Hindenburga. Jest to do dać należy, już zmiana druga z rzędu. Pierwsza nastąpiła w okresie Locarna, gdy Hindenburg z narodowego bożyszcza przekształcony został na łamach prasy prawicowej nieomal już w „zdrajcę” i „sprzedawczyka” w rodzaju poprzednika Eberta. Obecnie znowu powraca do roli bożyszcza. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że dzieje się to w tym celu, aby skłonić feldmarszałka do współnictwa w planach zmiany ustroju. Za stosowanoby paragraf 48 konstytucji weimarskiej. Paragraf ten udziela prezydentowi prawa rozwiązania Reichstagu, rozpisania nowych wyborów i w międzyczasie pełnienia prosto autokratycznej władzy przez dopuszczalność wydawania nawet aktów prawodawczych pod warunkiem, że akty te zostaną przez następny Reichstag zatwierdzone.

„Berliner Tageblatt” ze swojej strony wyraża przeświadczenie, że „wszystkie te wysiłki będą musiały załamać się na niezłomnej wierności dla konstytucji osoby, która męskim głosem zobowiązała się do chrońnienia tej konstytucji”. to znaczy właśnie Hindenburga.

Informacje berlińskiego dziennika przy mować należy niewątpliwie z wielką ostrożnością. Mogą być one nie pierwszym już i z pewnością nie ostatnim z seryj manewrów dla wymuszenia od areopagów świata ustępstw i faworów dla „demokratycznego” Hindenburga przez straszenie widmem Hindenburga reakcyjnego. Co nie wyklucza, oczywiście, że manewr ten opierać się może na pewnych realnych podstawach faktów. Jedno jest tylko pewne, to mianowicie, że jeśli jakieś istotnie poważne plany dyktatury dyktatorjatu czy czegoś w tym rodzaju są w Niemczech, na drogach do realizacji, to z pewnością jak już przykłady jaszkrawo pouczają, tylko dobrodziejstwo planom tym mogłyby wyrządzić łaskawości dla Niemiec ze strony byłych mocarstw zwyciężczych.

Kulturalna walka w Austrii.

p) Minister oświaty dr. Schneider wygłosił w tych dniach w Dorndorn odczyt na temat kulturalnych potrzeb Austrii. Podkreślił przede wszystkim, że z punktu widzenia

Prasa w Polsce o ankiecie „Rozwoju”.

O ankiecie—plebiscycie „Rozwoju” na temat „Monarchja czy Republika” większość pism w Polsce pomieściła krótsze lub dłuższe wzmianki.

Informacje te są nie zawsze zupełnie obiektywne ponieważ niektóre pisma szczególnie lewicowe pomawiają nas o agitację monarchistyczną. Jest to albo złośliwość albo nieznanostwo kierunku naszego pisma.

Ankieta naszą urządziliśmy li tylko ze względów informacyjnych aby się przekonać o nastrojach społeczeństwa. Czytelnik „Rozwoju” już niejednokrotnie mógł się przekonać o poglądach naszych na ustrój państwa, które to poglądy niejednokrotnie wyrażaliśmy w artykułach wstępnych.

W ostatnich czasach bez przerwy nawoływaliśmy o wzmocnienie władzy Prezydenta.. o zmianę konstytucji, zmianę ordynacji wyborczej, nic jednak nie pisząc o zmianie formy ustroju państwowego.

„Nasz Kurjer” warszawski organ nacjonalistów żydowskich który w czwartek

pomieścił zupełnie obiektywną wzmiankę o naszym plebiscycie zupełnie niesłusznie pomawia nas we wczorajszym numerze o „ośmieszanie republiki”. Drukujemy lojalnie w miarę możliwości umotywowane odpowiedzi bez względu na to na którą stronę padają.

Dwukrotne nieprzyzwoite wystąpienia „Głosu Codziennego” sugerujące nam agitację monarchistyczną było niczem niesprawiedliwione i dowodziło że redaktor „Głosu” nie zdaje sobie sprawy że w tego rodzaju ankietach pomieszcza się głosy wszystkich czytelników.

Słusznie tylko pisze poważny organ warszawski „Nowy Kurjer Polski” o naszej ankiecie:

...Aby wysłuchać opinje czytelników, zwraca się do nich z ankietą, jakiby chcieli mieć ustrój. Zjawisko to bądź co bądź ciekawe i świadczące że prądy monarchistyczne istotnie co raz więcej zwolenników zyskują”.

Jak wygląda wojna w Chinach?

SPRAWY WOJSKOWE TRAKTUJE SIĘ RACZEJ HANDL. NIŻ MILITARNIE..

p) Przebieg domowej wojny chińskiej jest naogół niezrozumiały dla czytelnika gazet w Europie. Rozgrywają się walki jednych generałów przeciw drugim, słyszymy o „stanowczych” zwycięstwach lub klęskach, a potem następuje zmiana losu: zwycięzca okazuje się pobitym, pobity zwycięzcą.

Wyjaśnia to „Temps” do pewnego stopnia osobliwym charakterem wojny chińskiej.

Pisze on: Strat ludzkich w bitwach prawie niema:

Chińscy generałowie są bardzo oszczędni w narażaniu swych żołnierzy na straty. Oni traktują te sprawy raczej handlowo, niż militarnie. Wartość swego wojska oceniają z dokładnością do jednego taela i uważając je za źródło swej egzystencji, nie myślą bynajmniej o lekkomyślnem narażaniu go na straty.

Według korespondenta jednej z większych gazet angielskich, walka rozpoczyna się od tego, że dowódca brygady, czy też dywizji stara się przede wszystkim swój oddział sprzedać, lub wynająć. Cena takiej jednostki waha się i zależy od jej wyekwipowania, dyscypliny, lub prosto od stosunku

podatki do zaofiarowania. Wszystko jest do nabycia, tak żołnierze, jak i generałowie. Pod płaszczykiem działań bojowych, marszów, odwrotów, bitew kryje się właściwie handel, którym kończy się wszystko.

Ostatnim argumentem wojny nie jest, jak w Europie, działo, lecz czek do banku. W chwili, gdy nadchodzi moment decydujący, jedna z dywizji zmienia swego pana i przechodzi do obozu przeciwnego. To równie dobrze zdarza się u generała mandżurskiego, jak i u chrześcijańskiego. Co się tyczy oddziałów, to im jest zupełnie obojętne, za kogo mają się bić. Aby dano im w porę i dobrze jeść, to rzecz zresztą nic ich więcej nie obchodzi. W porę zapłacone, mające zwłaszcza perspektywę dobrego rabunku, one bez namysłu rozpoczynają walkę, obojętne na sprawę, której mają bronić. Dla nich fach żołnierza jest tak samo dobry, jak każdy inny.

Reszta ludności, wieśniacy, na których koszt odbywają się właściwie te wszystkie operacje, zachowuje się wobec nich najzupełniej obojętnie. Ich celem jest jedynie uprawa roli, polityką nie zajmują się wcale i na wszystko co koło nich dzieje się, patrzą z olimpijskim spokojem.

kultury społecznej stosunek państwa do kościoła jest niewyjaśniony. Schneiderowi zdaje się, że winę ponoszą w tym wypadku austrjacy socjaldemokr., którzy oddalają się od aktywnej polityki i zajmują przy tem bezwzględnie negatywne stanowisko wobec kościoła katolickiego, czem szkodzą zwłaszcza swej agitacji, podczas gdy partja chrześcijańsko-społeczna odrzuca ponoć zupełnie naturalnie każdy kompromis w tej sprawie

Schneider widzi najwyższy ideał kult

ralnego programu partji chrześcijańsko-społecznej w żądaniu szkoły wyznaniowej. W dalszej części swej mowy zapowiedział Schneider ener. walkę przeciwko pokatnej literaturze pornograficznej i przeciwko niebezpiecznemu szerzeniu bezwartościowych filmów. Rząd przygotowuje ponoć ustawę, która ma zapobiec obu tym niebezpieczeństwom.

Trzy jubileusze.

Kościół katolicki w swojej blisko dwudziestowiekowej historii posiada ogromną liczbę momentów godnych upamiętnienia i po pewnej serji lat uroczystego wspomnienia. Gdyby się chciało poszukiwać, prawie w każdym roku możnaby znaleźć sposobność do obchodzenia tego czy tamtego jubileuszu. Atoli w stosunku do pewnej stosunkowo szczupłej ich liczby.

Tak na bieżący rok przypadają 3 wielkie jubileusze kościoła, dotykające pod jednym względem także narodu polskiego.

Najpierwszym i najgłośniejszym jubileuszem będzie franciszkański. W roku bieżącym mija 700 lat od zgonu św. Franciszka z Asyżu, twórcy zakonu franciszkańskiego. Niepotrzeba tu chyba obszernie rozwodzić się nad zasługami zakonu Braci mniejszych. Wystarczy przypomnieć, że w wiekach średnich rozwiązał ówczesną kwestję socjalną, wysuwając zasadę dobrowolnego zupełnego ubóstwa. Wystarczy przypomnieć górujące stanowiska, jakie zajął w nauce i sztuce średniowiecznej w osobach św. Bonawentury i Dunska Szkota, w poezji choćby Tomasa da Celanora i Jacopone di Todi i tylu innych.

W Polsce zakon św. Franciszka posiada także swoją bardzo piękną kartę. Nie wznosząc się do wyżyn, jakie osiągnął na zachodzie w zakresie zdobyczy naukowych i artystycznych, stał się jednak w średniowieczu polskim jednym z głównych czynników rozbudzenia świadomości religijnej w szerokich kołach. Brał żywy udział w rozszerzaniu wiary na wschodzie, na Litwie i w Rusi, a z wiarą i cywilizacji chrześcijańskiej. Wraz z dominikanami franciszkanie pierwsi zaczęli systematycznie kazać. W ich dorobku piśmienniczym widnieje pagjografja, kaznodziejstwo i pieśń nabożną, a autorem Bogarodzicy wedle hipotezy prof. Bruecknera jest właśnie franciszkanin Bogusław. Więc też zakon idzie na czele wszelkich zakonów polskich co do świętych i błogosławionych średniowiecznych; bł. Kinga, Salomea, Jolanta bł. Jan Dukli, Szymon z Lipnicy, Władysław z Gielniowa wydają mu tutaj świadectwo.

Rok franciszkański w całym świecie, i to nie tylko katolickim, będzie obchodzony uroczysto. Osservatore Romano zaprowadził stałą rubrykę anno Franciscano i podaje w niej wszelkie przygotowania we Włoszech. Mussolini oddał Franciszkanom bazylikę w Asyżu. W Polsce na razie utworzył się komitet jubileuszowy w Krakowie, a ma także powstać drugi w Warszawie. Z publikacji jubileuszowych jako jaskółkę powitać można zeszłoroczną rozprawę p. Birkenmajerowej w Przeglądzie Powszechnym p. t. „Z najstarszych dziejów zakonów serafickich w Polsce“.

Dodać należy, że z biegiem czasu zakon św. Franciszka podzielił się na kilka gałęzi. Z tych w Polsce byli franciszkanie (konwentualni) mający w XVIII w. dwie prowincje: małopolską i wielkopolską, oraz litewsko-ruską-Bernardyni (Obserwanci) z czterema prowincjami: małopolską, wielkopolską, litewską i ruską. — Reformaci z trzema: wielkopolską, małopolską, ruską i kustodia li-

tewsko-ruską oraz Kapucyni z jedną prowincją polską. Zeńskie zakony franciszkańskie były: Klaryski, Bernardynki i Franciszkaniki. Dzisiaj w Polsce istnieje po jednej prowincji z każdej ze czterech gałęzi franciszkańskich. Franciszkanie mają habity czarne. Bernardyni i Reformaci białe, Kapucyni odróżniają się noszeniem brody.

Drugi jubileusz także dwusetną rocznicą obchodzą Karmelici, a to zatwierdzenia reguły przez Stolicę św. Karmelici w XVI w. ulegli reformie, przeprowadzonej przez św. Teresę z Awili, znaną u nas z Głossy św. Teresy Krasieńskiego. Od tego czasu dzielili się na dwie gałęzie: Trzewickowych i Bosych (zreformowan.) W Polsce każda gałąź posiadała jedną prowincję. W Poznaniu kościół Karmelitów Trzewickowych jest obecnie parafjalnym Bożego Ciała, Bosych garnizonowym. Sławny konfederat O. Marek był Karmelita.

W ostatnim czasie Karmelici Bosi zasłynęli nową wielką świętą Teresą od Dzieciątka Jezus w Eisieux. Na jubileusz zakonu Ojciec św. wydał pismo, pełne pochwały dla zakonu i zasług jego.

Ale może najbardziej nas jako Polaków zainteresuje i najżywszym w sercach naszych odbije się oddźwiękiem: dwuchsetną rocznicą kanonizacji dwóch świętych z Towarzystwa Jezusowego, z których jeden był Polakiem: św. Stanisława Kostki i św. Alojzego. Zbyteczna byłaby o nich tutaj mówić: tu godzi się zauważyć, że obaj są patronami młodzieży.

W uczczeniu tego jubileuszu i Polska nie pozostanie w tyle poza innymi krajami katolickimi. W Warszawie z inicjatywy Tow. im. Piotra Skargi zawiązał się Komitet jubileuszowy pod protektorem J. E. Kardynała Prymasa Kakowskiego, a pod przewodnictwem p. Glinki.

Komitet ten za swoje główne zadanie wytknął sobie urządzenie zjazdu katolickiego w Warszawie w sierpniu. Zjazd ten ma stanowić punkt kulminacyjny uroczystości jubileuszowych, a być poświęcony szcze-

gólnie opiece nad młodzieżą i obronie rodziny katolickiej. Niewątpliwie także na porządku obrad tego zjazdu znajdzie się palące zagadnienie prawodawstwa małżeńskiego.

Ostatni wielki zjazd katolicki w Warszawie odbył się w r. 1920. Od tego czasu prowincja miała szereg zjazdów z mniejszym lub większym sukcesem odbytych. Przyszedł więc znowu czas do wielkiej manifestacji życia katolickiego w stolicy kraju. A równocześnie zjazd ten pozwoli nam uczynić bilans rozwoju życia katolickiego w Polsce: zobaczymy, w jakich dziedzinach życie religijne się posunęło, w jakich dziedzinach potrzeba naprawy, jakie zagadnienia i sprawy zaczęły górować w ciągu tych lat czterech, i do czego najpilniej należy się zabrać. Złączenie zaś tego zjazdu z jubileuszem św. Stanisława Kostki zapewni mu pomoc i opiekę świętego z nieba.

Jubileusze powyższe, jak wszystkie obchody kościelne — zresztą nie tylko kościelne — mają na celu nie jedynie wspomnienie chlubnych tych mężów, którym są poświęcone i tych momentów dziejowych, jakie upamiętniają. Ale oprócz tego walnie przyczyniają się do wzmożenia pobożności. Łączą się przecież z uroczystością kościelną, pobudzającą do modlitwy, stawiają nam przed oczy żywy przykład ofiarnej pracy i życia dla Boga zakonów całych i poszczególnych świętych, nakoniec niejako wznowiają patronat świętego.

Cnoty zaś, jakie tegoroczne jubileusze przywodzą nam na pamięć, mają doniosłe znaczenie nie tylko prywatne, ale i publiczne: ubóstwo franciszkańskie wobec pogoni za majątkiem, umartwienie Karmelitów wobec rozwielenionej namiętności użycia: czystość i świętość młodzieńczego św. Stanisława Kostki wskazuje na górne cele młodzieży.

Mniemamy zatem, że jubileusze tegoroczne odbiją się głośnie echem w społeczeństwie i pomogą nam do przezwyciężenia ciężkiego przesilenia moralnego, jakie naród nasz przechodzi w chwili teraźniejszej.

200-lecie kanonizacji św. Stanisława Kostki.

Z KOMITETU ORGANIZACYJNEGO OBCHODU.

W środę wieczorem, w pałacu arcybiskupim (Miodowa 17), odbyło się posiedzenie komitetu (organizacyjnego) obchodu 200-tej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

Przewodniczył p. Władysław Glinka, asesorowali p. p. Olga Tarnowska i J. Popławski.

Na zebraniu tem wybrano komitet wykonawczy, do którego zaproszeni zostali: sen. I. Baliński, posłanka Puzynianka, ks. poseł Nowakowski, ks. poseł Wyrębowski, dyr. gimn. im. św. Wojciecha W. Górski, Kazimierzostwo, Lubomirscy, sen. ks. Albrecht, ks. Mauersberger, adw. Bittner, St. Okecki, hr. Morstinowa, Michalska Jerzowa, Neronowicz-Szpilewska, hr. M. Sobański, mjr. Hauke, M. Hulewiczowa, ks. Z. Choromański, dr. K. Kantak, A. Zamoyski.

hr. J. Tyszkiewicz, ks. prałat Hilchen, ks. prałat De Ville, poseł Błażejewicz, O. Tarnowska, p. Popławski, kanoniczka Osniałowska, ks. prałat Godlewski, Al. Dobrowolski, K. M. Morawski, A. Chaciński, Z. Kaczyński, J. Miranowicz, gen. K. Dzierżanowski, poseł Gdyk, ks. Gniazdowski i Bzowski.

Dalej ustalono, iż komitet organizacyjny zbierać się będzie co miesiąc, w 1-y czwartek, komitet zaś wykonawczy co tydzień, oraz ustalono program obchodu ku czci św. Stanisława Kostki.

Na zakończenie omawiano sprawę kongresu eucharystycznego w Chicago, przypadającego d. 20 czerwca r. b. Na przewodniczącego komitetu, który zajmie się sprawą udziału Polski w tym kongresie — powołano p. Adama Czartoryskiego.

„Przedwiośnie” Zeromskiego przed sądem.

CIEKAWY PROCES WE LWOWIE.

Dnia 11 marca br. przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął jako oskarżony o obrazę czci popełnioną drukiem p. Waclaw Naake-Nakęski Skarży go p. Iwonna Lewicka z Przemyśla. Pan N. przez umieszczenie w broszurze swojej p. t. „Saltomortale wielkiego pisarza”. List otwarty do Stefana Zeromskiego z powodu „Przedwiośnia” ustępu, rzekomo ubliżył czci zmarłej jej siostry Olgi Bessarabowej.

W imieniu p. Lewickiej występuje adw. dr. Hankiewicz, który równocześnie oskarżył i Księgarnię Naukową o rozpowszechnianie tej broszury. Firma ta wniosła przeciw temu oskarżeniu sprzeciw do sądu

apelacyjnego, który uwzględniając w pełni motywy sprzeciwu, uznał skargę przeciw księgarni za nieuzasadnioną.

Dr. Hankiewicz żąda w akcie oskarżenia odczytania całej broszury „Saltomortale wielkiego pisarza”, czemu oskarżony p. Nakęski wcale opowiadać nie myśli, ale ze swej strony żądać będzie wzajemnie odczytania na rozprawie tych ustępów z III części „Przedwiośnia”, które skłoniły go do puszczania w świat tej broszury. Wobec tego, że rozprawa w ten sposób przyjmie formę osądu obywatelskiej wartości ostatniego dzieła śp. Zeromskiego, wzbudzi ona niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie.

Stanowisko rządu w sprawie ceny cukru.

MINISTER SKARBU ZAŻAŁ ZNIŻENIA CENY OBECNEJ O 3 ZŁOTE.

Ze źródła miarodajnego otrzymujemy następujące informacje:

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego zwróciła się na początku stycznia br. do ministerstwa skarbu z prośbą o uregulowanie ceny cukru na rynku wewnętrznym stosownie do postanowienia art. 9 ustawy z dnia 22 lipca 1925 roku o uregulowaniu obrotu cukrem.

Rada naczelna domagała się przyznania ceny 92 zł. za 100 klg. białego kryształu wraz z opakowaniem, z możliwością podwyższenia tej ceny o 2 zł. co miesiąc, do dnia 1 września 1926 r.

Celem przygotowania materiałów do rozstrzygnięcia tej prośby, minister skarbu zarządził zbadanie warunków produkcji w przemyśle cukrowym przy współdziałaniu delegatów ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa, a nadto zaprosił na wspólną konferencję przedstawicieli kół sejmowych i reprezentantów przemysłu cukrowniczego celem wysłuchania ich opinii.

Zanim jednak zdołano ustalić ostateczne podstawy do wydania decyzji w tej

sprawie, rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego pismem z 4 lutego br. doniosła ministrowi skarbu o podwyższeniu ceny cukru z dnia 6 lutego do 83 zł. za 100 kg. bez opakowania.

Zarządzone przez ministra skarbu badania ukończono z tym wynikiem, że najbardziej zainteresowane w istnieniu i rozwoju przemysłu cukrowego ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo rolnictwa, po dokładnym rozważeniu wszystkich okoliczności mających wpływ na koszty produkcji, uznały ze stanowiska gospodarstwa krajowego za wskazane przyznać przemysłowi cukrowemu podwyżkę ceny cukru do kwoty 80 złotych za 100 kg. białego kryształu z doliczeniem kwoty 2 zł. na koszt opakowania.

Umotywowana opinia tych ministerstw została przyjęta za podstawę do uznania ceny cukru w kwocie 80 złotych za 100 kg., z doliczeniem 2 zł. na koszt opakowania za usprawiedliwioną.

Decyzję tę podano do wiadomości rady naczelnej z wezwaniem do natychmiastowego zastosowania się do niej.

S. p. Ludwik Heller.

Onegdaj zmarł w Warszawie w klinice dra Gluzińskiego, ś. p. Ludwik Heller, długoletni dyrektor teatrów lwowskich. Filharmonji lwowskiej, w czasach zaś ostatnich założyciel wielkiej spółki teatralnej w Warszawie.

Ś. p. L. Hellerowi należy się obszerniejsze wspomnienie, z jego nazwiskiem bowiem łączy się długi okres życia teatrów polskich. Był to człowiek w amerykańskim stylu; niezwykle rozped energii, kierowanej wysoką ambicją, wybicia się ponad poziom, wyróżniały go wśród sennego otoczenia. Szukając ujścia dla tej niebywalej energii, przetrzącał się od zawodu do zawodu, aby wreszcie związać się na całe życie z teatrem.

Jako człowiek bardzo młody, dwudziesto-kilkoletni, objął wspólnie z dyr. Bandrowskim dawny lwowski teatr w gmachu hr. Skarbka, który następnie prowadził sam. Po wybudowaniu nowego gmachu teatru oddano go na lat sześć Tadeuszowi Pawlikowskiemu; wtedy rzutki nie znający odpoczynku Heller, zamienia dawny teatr skarbkowski na Filharmonję i stwarza znakomitą orkiestrę symfoniczną z kapelmistrzem Czełańskim na czele. Po Pawlikowskim wraca p. Heller jako dyrektor teatru miejskiego; teatr lwowski stał wtedy na niedoścignionej wyżynie.

Czynem ś. p. Hellera, takim, który na zawsze w dziejach teatru lwowskiego powi-

nien został we wdzięcznej pamięci, była jego ambitna i w istocie śmiała wyprawa z teatru lwowskiego do Wiednia w r. 1910. Jak to zawsze bywa z tem, że „swego nie znamy” i że zawsze swoje sędzimy dotkliwie i zbyt ostro, zapatrywano się na tę wyprawę pesymistycznie; nie wierząc, by w mieście wspaniałych teatrów, mógł zyskać uznanie teatr lwowski, przemawiający nieznanym językiem i nieznaną reprezentującą twórczość. Tymczasem osiem wieczorów teatru lwowskiego we Wiedniu zmieniło się w nieoczekiwany triumf; grano „Zaczarowane Koło”, — „Zemstę” — „Chorego z urojenia”, — „Pannę meżatkę”, — „Warszawiankę” i — „Sędziów”, — „Upiory”, — „Pietra Carusa” — „Lekkomyślną siostrę” i „Parodje miłości” Górczyńskiego. Sprawozdania najgłośniejszych krytyków wiedeńskich były pełne zachwyty. Wyczerpano cały słownik superlatywów w tonie szczerym, wręcz entuzjastycznym. Aktorom lwowskim przyznano najwyższą rangę, stawiając ich w jednym rzędzie z najpierwszymi aktorami europejskimi. Łatwo się pojmie te niemieckie zachwyty, przypomniawszy, że w zespole ś. p. Hellera był Gustaw Fiszer, Siemiaszkówna, Gostyńska, jedna z najcudowniejszych polskich aktorek, Feldman, Nowacki, Chmieliński, Żelazowski, Adwentowicz, Irena Trapszo i wielu innych.

Przeniósłszy się w latach ostatnich do Warszawy, pragnął tu odegrać wybitną rolę w świecie teatralnym i założył „Towarzystwo teatrów stołecznych”, na amerykańską skalę zakrojone. Czasy jednak nie były przyjazne dla tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Ś. p. Heller osierocił dwie córki, syna i żonę, Irenę-Hellerową, głośną śpiewaczkę.

Van Hamel o swoich zamiarach.

D) Sekretarz wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Randwijek udzielił przedstawicielowi Danz. Volkstimme wywiadu na temat zamierzeń wysokiego komisarza van Hamela w Gdańsku. Prof. van Hamel kilkakrotnie już podkreślał, że w działalności swej w Gdańsku nie zamierza być intencją rozstrzygającą, — przeciwnie starać się będzie zawsze czynić wszystko, co będzie leżało w jego mocy, aby w każdym wypadku doprowadzić strony do porozumienia. Rada Ligi Narodów, przeciążona drobnymi, niejednokrotnie sprawami polsko-gdańskimi, uzupełniła zakres działania wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, nakładając na niego obowiązek, aby przed wydaniem jakiegokolwiek decyzji, dokończył wszelkich starań w celu doprowadzenia do porozumienia. Wysocki komisarz Ligi Narodów otrzymał też pełnomocnictwo w kierunku jaknajszerszego wyzykania technicznych organów Ligi Narodów w razie ewentualnych sporów, aby można było w ten sposób ułatwić osiągnięcie przyjaznego porozumienia. Mimo krótkiego pobytu w Gdańsku hr. Randwijek jest zdania, że w stosunkach gdańsko-polskich, o ile chodzi o ich stronę polityczną, nastąpiło już znaczne odprężenie. Na zakończenie hr. Randwijek podkreślił, że Gdańsk jako miasto handlowe i przemysłowe uzależnione jest w dziedzinie gospodarczej w zupełności od Polski. Równocześnie z tem Danz. Neueste Nachr. ogłaszają za jednym z pism holenderskich rozmowę swego współpracownika z wysokim komisarzem v. Hamelem. W rozmowie tej wysoki komisarz podkreślił, że w stosunkach polsko-gdańskich uważa, że wszelkie tarcia i spory są rzeczą zbędną. Konieczną jest raczej współpraca między oboma stronami. Gdańsk i Polska są bowiem związane wspólnymi interesami w gospodarczej dziedzinie, dlatego też lojalność wobec Polski leży w interesie Gdańska, tak samo jak wielkorozumność wobec Gdańska może przynieść Polsce tylko korzyść.

Dodatek Literacki

do niedzielnego numeru „Rozwoju”.

FRYDERYK BOUTEL

Nauczyciel rysunków.

Tuffin wszedł jak zwykle do kolejki podziemnej na placu Trocadero, aby dostać się na ulicę Lecourbe, przy której mieszkał. Usiadłszy w wago nie 2—ej klasy doznał żywej ulgi, której doznawał codziennie, gdy oddalał się od zakładu eleganckich kursów naukowych, gdzie był nauczycielem rysunków i malarstwa. Wytarł nos swobodnie i sięgnął do kieszeni zarzutki, aby wyjąć z niej tytoń i skrócić papierosa, którego zapalił po wyjściu na ulicę.

Wówczas to w owej kieszeni znalazł list.

Była to koperta szaro—perłowa, lekko uperfumowana, na której nazwisko jego widniało wypisane wielkim szablonowym pismem kobiecem. Oglądając list na wszystkie strony, ze zdziwieniem otworzył go. Przeczytał, zaczerwienił się bardzo mocno, odczytał raz jeszcze i pograżył się w osłupieniu. Cóż to miało znaczyć? List wyrażał miłość lub conajmniej tkiwą sympatię do niego jednej z uczennic?... To istne szaleństwo!

Skoro panna Klotylda Chandon utworzyła w wytwornej dzielnicy miasta kursy, na których uczono sztuki i literatury bogate panny, zaangażowała zrazu profesorów młodych i eleganckich dla przyciągnięcia jaknajwiększej ilości uczennic. Udało się jej to jednak zbyt dobrze. Porwanie romantycznej, szesnastoletniej osóбки przez powabnego naukowca literatury, smaż nie zdyskredytowało zakładu raz na zawsze i przerażona dyrektorka podjęła z miejsca wszystkim swym pedagogom, aby stoczyć się profesorami nie budzącymi żadnych obaw. Spotkało się to zresztą z zachwytem o wiele mniejszym wśród uczennic niż u ich rodziców.

Tuffin, który liczył wówczas lat czterdzieści i pogrzebawszy swe marzenia o sztuce myślał przednie o tem, aby zdobyć środki na życie, został przedstawiony pannie Chandon. Jego banalne i smutne oblicze, czaszka pokryta rzadkimi kępkami włosów, wyskubana broda, krótkowzroczne oczy za okularami, wreszcie chudość, osłonięta zniszczonym ubraniem wzbudziły zachwyty dyrektorki, która zaangażowała go z miejsca na skromnych warunkach, gdyż wydawał się ubogi.

Po raz pierwszy w życiu powińszował sobie swej brzydoty, lecz wkrótce zauważył niechęć uczennic do siebie. Było ich dwadzieścia, wszystkie ładne, a przynajmniej eleganckie i zgrabne. Pośród nich, ich perfum, śmiechów i zuchwałości, zamykał się w pełnym godności omiesznieleniu, co ośmieszało go jeszcze bardziej, i cierpiał trochę. Ale przeżył już niemało upokorzeń o wiele bolesniejszych od drwin młodych panien. Świat ich tak był daleko od niego, że dotykało go to bardzo mało. Dawał lekcje, zarabiał na życie, reszta była obojętna.

Siedząc w wagonie kolejki myślał nad tem wszystkim, i odczytywał po raz trzeci ze wzrastającym stale zdumieniem znaleziony list. Kilka zdań bardzo prostych. Była w nich mowa o sympatji intelektualnej i artystycznej, o głębokim szacunku i pragnieniu, by nie mieszał jej z innymi, nie mądrze i złośliwie. Podpisu nie było. Autorka listu nie miała jeszcze odwagi zdemaskować się, ale zapowiadała, że napisze pojutrze na poste restante.

Która z jego uczennic mogła to napisać? Która z tych dwudziestu panien, które ogarnął wspólną niechęcią? Pismo nic nie mówiło, a nie mógł także domyślić się, kto włożył list do kieszeni zarzutki, pozostawionej w szatni zakładu. Bieg jego rozmyślań zwrócił się na inne tory: Co miał uczynić? Czy jego obowiązkiem było pokazać biurowi dyrektorki? Oddałby jednak te myśli o takiej zdradzie wobec tej, która go napisała. Zresztą nie można wiedzieć, jaki obrót by to przybrało. Panna Chandon była tak surową. Na myśl o utracie posady dreszcz przebiegł mu po plecach. Nie powie nic nikomu. Była to dziecinada, bez znaczenia i nie należało myśleć o niej więcej.

Myślał jednak, i to niemal bez przerwy, aż do trzeciego dnia, którym był piątek. Tego ranka przed udaniem się na kursy ubrał się staranniej niż zwykle i wstąpił do wskazanego urzędu pocztowego przy placu Trocadero. Wręczono mu tam list.

Modne akcesoria toaletowe.



Wytworna Pani stara się by do południa zachować sylwetkę sportową. Okrycie — „tailleur”. Do tego mały płóciowy lub piłśniowy kapelusik — bucik spacerowy na niższym obcasie, reniferowe lub szwedzkie rękawiczki w jaśniejszych odcieniach. Gdy rzeczywiście używa sportów, koniecznym jej jest ciepłe, a krótkie, obcisłe i wygodne okrycie tak popularne dotąd sweatery musiały obecnie ustąpić pierwszeństwa żakietom szwedzkim, zwanym inaczej „windbreakersami”. Szale używane są nadal. Torebki nosi się różne, zależnie od pory i okoliczności. W ciągu dnia —

duże, przypominające rozmiarami jak i kształtem walizki. Wieczorem używa — się dużo mniejsze torebki, różnorodne w kształcie i kolorach. Bardzo ważne miejsce w stroju wieczorowym ponownie zajmuje biżuteria. Noszone naszyjniki, bransoletki odznaczają się tak piękną robotą jak i doбором szlachetnych kamieni. Wogóle kamienie dekorują opaski noszone wieczorem na włosach. Nawet ładniejsze wachlarze są wysadzone kamieniami. Trzeba tylko zawsze umieć dostosować strój do pory i okoliczności. A w tem niezrównana jest Corinna Griffith w filmie „Classified”.

List ten był dłuższy i serdeczniejszy od pierwszego. Mówił o nim, o jego cierpieniach, przyszłości artystycznej... Jego przyszłość?... Uśmiechnął się gorzko, przypominając sobie dawne nadzieje, ale uczuł pewną dumę na myśl, że ktoś wierzy jeszcze w jego przyszłość.

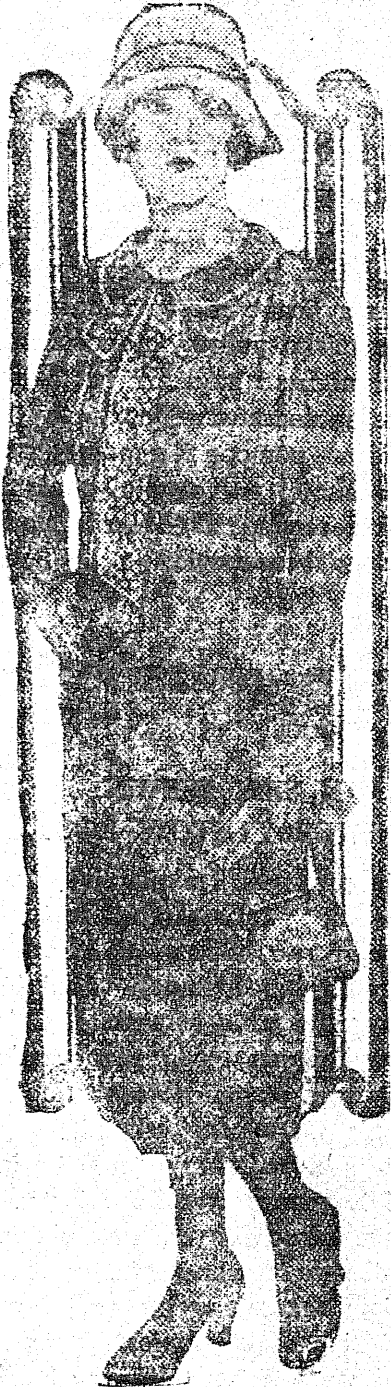
Na lekcji mimo wysiłków opanowania się, był wzruszony. Odpowiadał źle na pytania o wskazówki, które mu stawiano i spędził cały czas na oglądaniu ukradkiem jednej po drugiej z uczennic zapytując w duchu nieustannie, która to być może. Na której twarzy, w której oczach odnajdzie owe zainteresowanie, które mu objawiono i tak

wzruszającą szczerością? Nie zdołał odkryć niczego.

Listy otrzymywał w dalszym ciągu. W czwartym było zwierzenie, że nie jest szczęśliwa mimo pozorów i prośba, aby zamiast zwykłego krawata czarnego włożył niebieski dla objawienia, że podziela sympatię, które mu ofiarowała. Tuffin wahał się długo wreszcie kupić niebieską krawatkę, która pochłonęła sumę przeznaczoną na drobne wydatki przez tydzień i włożył ją.

Pisał o wznieśliwej duszy, która zaczęła zainterесować się nim, o tkliwość tak źle skierowaną, lecz tak wzruszającą, o proumieniu, który rozjaśnił jego życie, o odbrzmiałej radości, którą nie

Szczegóły składające się na dobrą całość.



Wyróżniająca jest w obecnej modzie uwaga, jaką się zwraca na szczegóły. Od osoby eleganckiej wymaga się, by była dobrze ubrana — od kapelusza, aż do czubka pantofelka.

Suknia musi mieć naturalnie modny krój. Ale sam fason nie wystarcza. Wszystkie najdrobniejsze szczegóły, które składają się na dobrą całość, muszą z sobą harmonizować.

Dobór kolorów zostanie zawsze jedną z kwestji zasadniczych.

Hafty tak jedwabne, jak i włóczkowe, i z paćdórków są nadal modne.

Dorota Mackaill w swym najnowszym filmie wytwórni First National „Joanna” ukazują się w eleganckim stroju popołudniowym, którego szczegóły tworzą właśnie szykowną, a młodocianą, całość.

może sobie odmówić, poznania tej, która odezwała, że pod maską maszyny do nauczania kryje się człowiek. Godził się na to, by w myśl swojej pro pozycji przypięta w poniedziałek różą czerwoną do bliski, po której ją pozna. Kończył przepaszając, że jest biednym człowiekiem, niegodnym tych łask.

Teraz chodził po listy z głębokim wzruszeniem. Zapomniał, że ma lat czterdzieści, jest ubogi brzydki, przytłoczony obowiązkami. Namietne zainteresowanie nadało w życiu nigdy nie zaznany urok. Zaczął znowu malować w chwilach wolnych od pracy zarobkowej i zamierzał wystawić obraz, jeżeli mu się uda, czego nie czynił od ośmiu lat.

Siądmy list, zawierający cztery stronicie słów najwinnie tkliwych i ufnych, wprawił go w stan gwałtownego rozgorączkowania. Czekało na parę słów od niego w tym samym urzędzie pocztowym, aby na najbliższej lekcji dać się poznać za pośrednictwem oznaczonego sygnału.

Przeczytawszy to rozmyślał długo w zakłopotaniu, gdyż teraz już należało powziąć jakąś decyzję. Zrazu postanowił nie odpowiadać z obawy przed skompromitowaniem jej i siebie, zapytując się w przeblysku trzeźwości, dokąd go to zawiedzie. Ale opieranie się uczuciom, których doznawał po

Kilka słów o negliżach.



Garderoba każdej wytwornej Pani musi być uzupełniona strojem przeznaczonym na godziny spędzone w zaciszu domowym. Strój ten musi być ładny, wdzięczny, a wygodny. Wymaganiom tym w zupełności odpowiada — pyjama.

Nosi się pyjamy z drogich, wspaniałych, megalicznych brokateli, o wschodnim przepychu barw i motywów, — przylegających jedwabi, z miękko układających się aksamitów, wszystkich odcieni. Nosi się pyjamy suto haftowane w egzotycznej desenie. Dla osób o budowie atletycznej najod

powiedniejsze są pyjamy jaknajprostsze w kroju i w szczegółach.

Ten strój „deux pieces” tureckiego pochodzenia, prowadzi ostrą walkę w tak niepodzielnie doład panującym kimonem.

Jednak płynna linja, spadającego aż na siebie w miękkich czysto kobiecych fałdach, negliż, ma zawsze swój urok. W ślicznym negliżu w powiewnej materji ukazuje się nam Anna Nilson w filmie wytwórni „First National” pt. „Wspaniała droga”

raz pierwszy w życiu, było ponad jego siły... Kupił więc pudełko papieru listowego i między dwunastą a czwartą w nocy, podczas gdy wszyscy spali napisał odpowiedź, przerabiając ją dziesięć razy.

Zadresował list inicjałami, które podano i wrzucił do skrzynki. Przeżył dwa dni w gorączce i w poniedziałek rano drżąc cały przyszedł na kursy. Błąd był wchodząc do przedpokoju, stał się mocno czerwony otworzył drzwi sali, w której czekały na niego uczennice.

Obrzucił je niecierpliwym spojrzeniem i stanął osłupiały. Każda z nich miała przy bluzce taką samą różą czerwoną, olbrzymią i jaskrawą.

Rozległ się chóralny wybuch śmiechu. Tuffin nie mówiąc słowa usiadł przy swoim stoliku i ukrył twarz w dłoniach. Zrozumiał teraz. Ujrzał pułapkę, w którą go schwytały, komedję ułożoną dla ośmieszenia go, dla wydarcia jego śmiesznej naiwności i bezgranicznej głupocie kompromitującego listu, za pomocą którego wypędzą go. Ujrzał nędzę, powracającą znowu do jego domu. Dreszcz grozy i wyrzutów sumienia wsierżasnął nim. Wstał

i uderzeniem linji o stół przerwał śmiechy.

— Dostyc tego, krzyknął. Nie płacą mi za słuchanie waszych śmiechów, moje panie! Płacą za uczenie was rysunków, a ja muszę zarabiać te pieniądze. Potrzebuję ich. Mam żonę i pięcioro dzieci, które chcą jeść codziennie. To jest treścią mego życia, nie innego. Mam nadzieję, że panie mnie zrozumiały...

Patrzyły na niego z przerażeniem. Nigdy go jeszcze takim nie widziały. Nie był już śmieszny. Głos jego nawet zmienił się, czysty i doniosły panował nad nimi.

Dodał jeszcze:

— Pójdę po kredki. Jeżeli która z was ma mi coś oddać, to niech położy na stole...

Powrócił po dwóch minutach. Przy bluzkach uczennic nie było już róż czerwonych, a na stole widniał jego list.

Tuffin wziął go i odwróciwszy się schował do portfela, obok innych listów szaro-perłowych, lekko perfumowanych. Wargi jego drżały, lecz zdolał powstrzymać się od płaczu i rozpoczął lekcję.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 7 marca — Tomasz.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103 (dawna ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radijowa



(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 23 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski wiecz. Lekkomyślna siostra” pp. „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

Teatr Popularny pp. „Ligja” wiecz. „Ligja”.

Casino „Variete”.

Reduta „Królewski Lowelas”.

Luna „Robin Hood”.

Grand-Kino — „Księżę krwi”.

Odeon „Maciste w piekle”.

Dom Ludowy „Rosita”.

Apollo „Golcy i skarby”.

Resursa „Nawrócenie skazańca”.

Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

Wiadomości bieżące

W SPRAWIE SKŁADANIA DEKLARACYJ DO WYMIARU PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI I PODATKU OD LOKALI.

Ze sprawozdań stowarzyszeń właścicieli nieruchomości którym Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi powierzył rozdawnictwo nowych formularzy deklaracji do wymiaru podatku od nieruchomości oraz podatku od lokali, wynika, że zaledwie nieznaczna część właścicieli nieruchomości zgłosiła się dotychczas po odbiór wymienionych w tej formularzy.

Wobec tego, że prekluzyjny termin składania omawianych deklaracji upływa z dniem 10-III 1926 r. Magistrat m. Łodzi Wydział Podatkowy przypomina, że niezłożenie w przepisany terminie wspomnianej deklaracji spowoduje nałożenie kary, przewidzianej w art. 62 ustawy z dn. 11-8-1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. W interesie przeto właścicieli nieruchomości leży bezwzględne dokonanie obowiązku, o którym wyżej mowa. Jednocześnie zwraca się uwagę, że w wypadku niezłożenia nowej deklaracji wymiar podatku uskuteczniiony zostanie na podstawie zeznania z lat ubiegłych, a później reklamacje nie będą uwzględnione.

DRUGI TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄZEK.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszy wśród publiczności „Tydzień taniej książki” Związek Księgarzy postanowił przedłużyć sprzedaż książek po cenach amizonych jeszcze na jeden tydzień, chcąc w ten sposób dać możność zapoznienia się w taniej książkę jaknajszerszym rzeszom publiczności. Niechaj więc każdy, kto nie kupił jeszcze taniej książki, kupi ją w tym tygodniu!

PRZEPISY O OPLATACH ZA MIEJSKIE LOKALE MIESZKALNE.

Magistrat zaakceptował projekt przepisów o opłatach za mieszkania, zajmowane przez pracowników Zarządu m. Łodzi w budynkach miejskich oraz w budynkach przez miasto dzierżawionych lub administrowanych. Projekt skierowany będzie do Rady Miejskiej do zatwierdzenia.

WAŻNE DLA KOLEJARZY.

Miejscowe związki kolejowe otrzymały od centralnych władz kolejowych ponizsze wyjaśnienia.

I, w myśl wydanych zarządzeń winni wszyscy nieetatowi pracownicy, o ile zostali przyjęci do pracy stałej, zabezpieczyć być w posad pracowni-

„Tydzień dla bezrobotnych”.

ODEZWA OBYWATELSKIEGO KOMITETU NIESIENIA POMOCY POZBAWIONYM PRACY.

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Pozbawionym Pracy na Województwo Łódzkie, powodując się troską o złagodzenie ciężkiej doli licznych rzesz bezrobotnych i ich rodzin i mając na względzie zasilenie funduszów Komitetu, urzadza w czasie od dnia 7 do dnia 14 marca r. b. „Tydzień dla Bezrobotnych”.

W czasie tym sprzedawane będą na ulicach, w sklepach i w lokalach rozrywkowych znaczki i nalepki na rzecz bezrobotnych m. Łodzi.

Sumy zebrane w „Tygodniu dla Bezrobotnych” będą obrócone przez Komitet w

pierwszym rzędzie na zwiększenie ilości obiadów, wydawanych bezrobotnym w takich kuchniach oraz na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Wszystkim znane są rozmiary klęski bezrobocia, pozbawiającej możności zarobkowania liczne rzesze robotnicze, skutkiem czego blisko połowa ludności naszego miasta cierpi nędzę i głód. To też Komitet nie wątpi, że społeczeństwo pośpieszy i tym razem z ofiarną pomocą i poprze gorąco zainicjowaną akcję, przyczyniając się tem samem do skutecznego złagodzenia skutków długotrwałego bezrobocia.

Wszyscy lekarze będą musieli się rejestrować.

DONIOSŁE ZARZĄDZENIE MIN. SPR. WEWN.

WAŻNE ZMIANY DLA LEKARZY Z UNIWERSYTETÓW ROSYJSKICH.

Urząd wojewódzki otrzymał następujący ważny okólnik min. spr. wewn. dotyczący praktyki lekarskiej i rejestracji lekarzy. Na mocy ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej w Państwie polskim osoby pragnące korzystać z przysługującego im prawa wykonywania praktyki lekarskiej winny zarejestrować się w min. spr. wewn. i uzyskać na to pisemne zaświadczenie. Obecnie min. spr. wewn. postanowiło przepisy te zmienić w tym sensie, że lekarz przystępując do stałego wykonywania praktyki obowiązany jest zarejestrować się u władzy administracyjnej pierwszej instancji, ponadto winien on wskazać miejsce stałego wykonania tej praktyki oraz donosić pisemnie o każdorazowej zmianie adresu lub zaniechania praktyki. O przystąpieniu do wykony-

wania praktyki, miejsce jej wykonywania względnie zaprzestaniu tejże obowiązany jest zarówno lekarz, jak i władza administracyjna 1-ej instancji donieść w terminie 2-u tygodni izbie lekarskiej. Celem ułatwienia wykonania tego rozporządzenia min. spr. wewn. postanowiło przelać swoje uprawnienia na władze administracyjne 2-ej instancji, które winny bezpośrednio i samodzielnie przeprowadzać rejestrację lekarzy. Wobec utrudnionych stosunków z Rosją świadectwa tymczasowe, wydawane przez komisje egzaminacyjne przy uniwersytetach rosyjskich oraz umieszczenie nazwiska w urzędowych spisach lekarzy b. cesarstwa rosyjskiego, wydawanych przez b. rosyjskie min. spr. wewn. należy uważać za równoważne z posiadaniem dyplomu.

Gdzie znaleźć pracę?

WOLNE MIEJSCA.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

dla osób zamieszkałych w Łodzi.
W Oddziale dla służby domowej: 15 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 6 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go farbiarza biegłego w farbowaniu sztumpów, na delikatne kolory, 1-go wermistrza do krępowania papieru, 1-go wermistrza względnie kierownika dla Oddziału

konfekcyjnego, 1-go majstra do Oddziału dla wyrobu papierów parafinowych, 1-go pracownika do ręcznego wyrobu batów ze świadectwami nauki i praktyki, 300 kobiet i chłopców do prac przy kulturach leśnych, 1-ną modniarkę do kapeluszy, 2 biuralistki władające poprawnie w słowie i piśmie językami: polskim, niemieckim, francuskim lub angielskim, znające stenografię i biegle piszące na maszynie, 2-ch wermistrzów obeznanych z fabrykacją masy drzewnej i tekury z długoletnią praktyką, 3-ch ślusarzy maszynowych, 1-go ogrodnika pszczelarza, 1-go felczera, 1-go lekarza dentystę lub dentystkę.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

ków nieetatowych stałych, dziennie płatnych, Jeśli pracują na kolei jeden rok bez przerwy, a dyrekcja posiada wolne miejsca w etacie. W razie po minięciu tego przepisu należy zwrócić się do odnośnej dyrekcji.

Wysokość płacy rzemieślników określona jest w jednakowej wysokości bez względu na miejsce pracy rzemieślnika. Niema więc przeszkody by rzemieślnicy drogowi pobierali płace w tej samej wysokości, co rzemieślnicy warsztatowi. (o)

S. † P.

Joanna z Młotkowskich Łapińska

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 b. m. o godz. 6 rano, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 8 b. m. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 85 na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych stroskany

657—

mąż, syn, kuzynowie i rodzina.

CZY POTRZEBNY JEST KRÓL W POLSCE?

Odczyt Ks. Oraczewskiego.

Ks. Cz. Oraczewski, który po swym dość dawnym powrocie z zagranicy objeżdża Polskę z odczytami podchwytując aktualne tematy i wbrew ostatnim obietnicom że na dłuższy czas schodzi z mównicy znowu zawitał do Łodzi.

Ks. Oraczewski dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt „Czy potrzebny jest król w Polsce?”

Z TOW. „KROPLI MLEKA”.

W dniu 7-ym marca o godz. 3-ej po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia VI Przychodni Tow. „Kropki Mleka” przy ul. Kielma 17. Dojazd tramwajem Nr. 1.

ZBIÓRKA MARYNARZY REZERWY.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w lokalu Związku Podoficerów Rezerwy, Sienkiewicza 3-5 Zarząd „Związku Marynarzy Rezerwy” zwołuje ogólnoinformacyjne zebranie, na którym obecny będzie zaproszony gość z Departamentu Marynarki Handlowej. Uprasza się o punktualne przybycie.

RADJOKLUB W ŁODZI.

W środę, dnia 10 marca, o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Galerii Miejskiej, w parku im. Sienkiewicza, Walne Zebranie członków Radjoklubu w Łodzi, na którym, prócz wyborów nowych władz Klubu, poruszona będzie ważna sprawa reorganizacji klubu. Ze względu na powyższe sprawy konieczny jest jaknajliczniejszy udział radjoamatorów.

BEZROBOCIE W ŁODZI.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 6 marca r. b. było zarejestrowanych 63.083 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 49098 bezrobotnych. W tym brało 22,628

Wkładki ubezpieczeniowe za pracowników umysłowych,

KARY ZA OPÓŹNIENIE.

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozpoczęta została akcja ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady pracy prowadzone w sposób przem. o ile zatrudniają powyżej 5 pracowników (robotników lub pracowników umysłowych), obowiązane zarejestrować się w biurze obwodowego funduszu bezrobocia.

Przy kwalifikowaniu przedsiębiorstwa, lub zakładu pracy ze względu na liczbę zatrudnionych pracowników brani są pod uwagę wszyscy pozostający w stosunku najmu pracy z tem przedsiębiorstwem, lub zakładem pracy niezależnie od ich płci, wieku, (osiągnięcie 18 roku życia), charakteru zatrudnienia (praca fizyczna lub umysłowa), oraz niezależnie od tego czy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia w razie uznania przedsiębiorstwa lub zakładu pracy za objęte mocą ustawy ubezpieczeniowej, czy też nie.

Pozatem wszystkie te firmy winny za prowadzić rejestry zaświadczeń wydawanych bezrobotnym, uzupełnić listy płacy stosownie do wymienionego rozporządzenia

oraz niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie podawać do wiadomości zarządu obwodowego funduszu bezrobocia ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie pracy pracowników umysłowych z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, jak również podawać do wiadomości sumę należną funduszowi wkładek zakładów pracy na dany okres płatniczy od zarobków wypłaconych pracownikom umysłowym.

Wkładki oblicza się już od 24 lutego r. b. i winny być wpłacone do P.K.O. na konto zarządu głównego f. b. co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Niewykonanie powyższych obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność karną w myśl art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi wyda niebawem wszelkie niezbędne druki i formularze rejestracyjne, jak również i dokładne wyjaśnienia. (bip)

bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 26,461 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę

420 robotników. Otrzymało zaś pracę 1.055 robotników. Do pracy zostało wysłanych 177 robotników.

Urząd rozporządza 348 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Teatr Popularny

„Ligja”.

Tragedja Barreta w 8 obrazach z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo Vadis”.

Polska twórczość dramatyczna lat ostatnich nie osiągnęła dotąd takiego wysokiego poziomu artystycznego, na jakim stanęła powieść dzięki geniuszowi niezrównanym mistrzom słowa w osobach Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego.

Była chwila, kiedy różnica między poziomem powieści i dramatu zaczęła gwałtownie maleć i zdało się, że zniknie ona zupełnie dzięki Wyspiańskiemu, który na skrzydłach geniuszu wzbijał się na takie wyżyny, które nietylko dorównywały poziomowi powieści, ale go nawet prawie przewyższały.

Jednak bezlitosna śmierć nie pozwoliła Wyspiańskiemu pchnąć całej poezji dramatycznej na nowe tory, którymi poszliby i jego następcy.

Genjusz Wyspiańskiego zabłysnął jak meteor, lecz nie oświetlił i nie wskazał dróg, prowadzących na wyżyny.

Dróg tych szukają dotąd jego następcy, a my tymczasem, czekając na wynik poszukiwań, marzymy o polskim Bernardzie Shawie, Pirandellim czy Jewreinowie.

Marzymy o kimś, kto by z hukem i szumem

rzucił nam potężne dzieło oświecające wszystkich blaskiem wielkości lub nowości.

Czas jednak mija, a wielkich twórców „jak niema, tak niema”.

Są momenty, kiedy nam się zdaje, że znaleźliśmy już wielkiego ducha, lecz nim ten duch zdąży naleyście skrzydła rozwinąć — już mu je podcinają ci, którzy nie z potrzeby lecz dla zasady, krytykują wszystkich i wszystko.

Podczas zaś, gdy rzetelne talenty spalają się lub opalają sobie skrzydła w ogniu bezlitosnej i bezwzględnej krytyki, mniej odważni a sprytniejsi twórcy czy pseudo—twórcy poszli po linii najmniej szego oporu, przerabiając na scenę utwory o ustalonej, niezaprzeczanej wartości literackiej.

Jak z rogu obfitości posypały się przeróbki sceniczne arcydzieł literatury polskiej, a w pierwszym rzędzie — „Trylogii”. W ślad za nimi poszły przeróbki filmowe, w których niejednokrotnie parodjowano, wykoszawiano świętne nawet utwory.

Rzadko kiedy przeróbki były naprawdę wartościami i jak kłoc drzewa, urznięty z dębu, ani w części nie odzwierciedla postaci, piękności, wielkości i mocy dębu, tak przeróbki sceniczne czy filmowe nie dawały ani w części pojęcia o istotnej wartości utworu.

Jeśli chodzi o „Ligję”, to należy ją postawić mniej więcej pośrodku między przeróbkami udanymi, a niudanymi.

Treść jej niejednokrotnie odchyła się nieco od treści „Quo Vadis” i nie wyczerpuje tej ostatniej. Sam układ sceniczny acz pomyślany dobrze nie przeprowadzony konsekwentnie. Dialogi nużą

rzadko kiedy doprowadzają do napięcia uwagi, która skupia się raczej na stronie zewnętrznej: barwnych dekoracjach, osobach, i strojach.

Scen naprawdę tragicznych niema, a właściwie są, ale odbywają się poza sceną i echem ich, słabym odbiciem są dialogi, nie wzbudzające tragicznej grozy w widzach.

Tragedji prześladowanych chrześcijan i Ligji nie wypukła nawet kontrastowa scena ucztu u Winicjusza i sprowadzenia do jego domu pragnącej cierpieć Ligji.

Ta ostatnia w interpretacji p. Bronowskiej była zewnętrznie zbyt mdła, jednak dobrze wypukło no momenty dramatyczne, łagodność i pokorę chrześcijanki.

Sliczny typ rzymskiej patrycjuszki stworzyła p. Niedziałkowska.

Przewrotny i mściwy charakter Marcji nieźle oddała p. Brandtówna.

Neron w ujęciu p. Balkowskiego był chwilami zbyt groteskowy.

To samo da się powiedzieć w całej rozciągłości o p. Moranowiczu jako Glabronie.

Reszta wykonawców dobra.

„Taniec niewolnic” z p. Nowińska na czele, układu baletm Nowińskiego, choć niezbyt dostojny do epoki, oryginalny i efektowny.

Pomysłowe, barwne i efektowne dekoracje art.—malarza Witkowskiego bez zarzutu.

Ujęcie reżyserskie p. dyr. Pilarskiego, wybiegające daleko ponad szablony, stworzyło z „Ligji” widowisko o charakterze tragedji klasycznych.

Władysław Ga—wki

Teatr i sztuka

9-TA SYMFONJA BEETHOVENA W FILHARMONJI.

Jutro w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz w sali Filharmonji nasza muzykalna Łódź będzie miała zaiste nielada uroczystość artystyczną albowiem wykonanie 9-tej symfonji, tego nieśmiertelnego arcydzieła Beethovena stanowi wszędzie evenement w wielkim stylu, na który bezsprzecznie pozwolić sobie mogą tylko największe miasta Europy. Dyrekcja nie szczędzi jednak trudów i zabiegów aby wykonanie tej najpotężniejszej symfonji wielkiego mistrza stało na wysokości zadania i pozostawiło po sobie na słuchaczach niezatarte wrażenie artystyczne, a najlepszą gwarancją tego jest objęcie dyrygowania tą symfonią przez znakomitego naszego kapelmistrza, dyrektora opery warszawskiej Emila Młynarskiego, jak również udział w kwartecie solistów tej miary artystów jak Adela Compté-Wilgocka, Marja Trampczyńska, Adam Dobosz i Aleksander Michałowski oraz powiększona znacznie orkiestra i chór tow. śpiew. „Hazomir”, składający się z 130 osób. Koncert jutrzejszy będzie niewątpliwie koroną bieżącego sezonu i zapisze się złotymi zgłoskami w historii życia muzycznego naszego grodu.

WYSTĘPY GOŚCINNE ALFREDO UFERINI.

Znakomity iluzjonista Alfredo Uferini, którego czasowe występy w Warszawie wywołały wielkie zainteresowanie, przyjeżdża do Łodzi, ażeby urządzić cykl swoich zadziwiających przedstawień. Alfredo Uferini jest obecnie największym mistrzem w swoim fachu i cała zagraniczna prasa jak również publiczność wyraża się jednogłośnie

10 milionów

LOSY I-szej klasy 13-ej loterii Państwowej są już do nabycia w największej na Województwo Łódzkie kolekturze

Kantor wmiary i loterii **SAMUEL WEINBERG**, Piotrkowska 58.

Konto P. K. O. 65706 Główna wygrana **40.000** Ogólna suma wygranych około **10 mil.**

Co drugi los wygrywa

Cena losu 40 zł 1/4 - zł. 10. Wyplacam wygrane 12-ej loterii. Tamże kupno i sprzedaż złota, srebra i perłów 1/2 proc. ja o też kupno - z mi na i sprzedaż „Dolarówek”. Zamieszcowanie P. T. Klientom po wpłaceniu należności do P. K. O. konto 65706 wysyłam losy pocztą bezpłatnie.

Sobkolektora „Mignon” w Grand-Hotelu. 1264

10 milionów

Bacność właścicieli Nieruchomości.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości przy ul. Pomorskiej № 21 zawiadamia, że w czwartek dnia 11 marca r. b. o godz. 5 po poł. w Sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej pod № 21, odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie finansowe za 1925 r. oraz preliminarz budżetu na rok 1926 4) Dyskusja 5) wybory nowego Zarządu Komisji Rewizyjnej i Wnieśli

Zawiadamiając o powyższym, Zarząd Stow. prosi członków o liczne i punktualne przybycie

1271

Zarząd Stow. Właśc. Nieruch. m. Łodzi Pomorska 21.

że występy tego iluzjonisty znajdują się na najwyższym poziomie. Wszystkie jego numery są prawie jego własnego wynalazku. Tutejsze przedstawienia odbywać się będą w sali Filharmonji i rozpoczną się od wtorku dnia 9 marca. Występy trwać będą w Łodzi tylko kilka dni i odbywać się będą codziennie o godz. 8,30 wiecz. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Czasopisma.

KINO DLA WSZYSTKICH.

Ukazał się nr. 12 dwutygodnika „Kino dla wszystkich” organu oficjalnego Polskiego Związku Teatrów Świetlnych. Numer ten zawiera artyku

ły: „Pięć lat działalności Polskiego Związku Teatrów Świetlnych”, Belmont contra Irzykowski („Nowe myślenie o kinie” ciąg dalszy), Xenia Desi „Jak zostałam artystką filmową”, „Tancerz mojej żony” wiele innych. Prócz tekstu Literackiego znajdują się liczne zdjęcia z nakręconych obecnie „Nędzników”.

„Kino dla wszystkich”, będąc organem oficjalnym Związku, posiada monopol na udzielanie biletów ulgowych do wszystkich łódzkich kin. Żadne inne bilety ulgowe przez kinoteatry honorowane nie są. Każdy numer zaopatrzyć jest w odpowiednie bon, dający prawo 2 osobom do otrzymywania w przeciągu 2 tygodni biletów ulgowych na wszystkie miejsca w kinach: Casino, Luna, Grand, Reduta, Odeon i td.

„Kino dla wszystkich” otrzymywać można w księgarniach, kioskach i u gazeciarzy.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 13.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

BIURO PRÓB I PORAD PRAWNYCH:

Rzeźnik Krucza 24.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-27.

INSTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE)

Boniewicz, Targowa 38.

OBIADY TANIE:

Ciechorowski, Sosnowa 8.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

F. Śmiełkowski, Kilińskiego 163.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Szmidt, Rzgowska 16.

Połowski, Oblegorska 5.

Jóźwiak, Zabia 14.

Bajer, Rzgowska 63.

Weber, Zakątna 25.

MASARNIE:

Stępczyński, Słowiańska 16.

Turkiewicz, Częstochowska 7.

Szadkowski, Kilińskiego 163.

Chęciński, Wólczańska 218.

Biernacki, Ogrodowa 52.

Dziękanowski, Brzezińska 47.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Zieliński, Zgierska 128.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zgierska 77.

Krusz, Brzezińska 68.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pacalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak (Patria) Brzezińska 39.

PRACOWNIE OBUWIA:

Ziomek, Senatorska 8.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA:

Durczyński, Brzezińska 5. Filja Pomorska 22

PIWIARNIE:

Gorzkowski ul. Marysińska 24.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwańska, ul. Zgierska 24.

SKŁADY PASZY:

Kaczmarek-Brzezińska 106.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Kwiatkowski, Lagiewnicka 48.

Buda, Zgierska 79.

Kochanowski, Senatorska 30, stolarnia mech.

Kubiak, Wólczańska 155.

Cieplucha, Piotrkowska 17, stolarnia mech.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Statkiewicz Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Cieszczyk, Zgierska 75.

Kuciński, Franciszkańska 33.

ZAKŁADY KOŁODZIEJSKIE:

W. Pagowski, Napiórkowskiego 43.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalska, Gołca 9.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKIE

Szczawiński, Zielona 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

S. Marczyk, Krucza 7.

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.

T. Walla, Słowiańska 18.

J. Łędziewicz, Skierniewicka 6.

A. Gosiński, Suwalska 9.

M. Kowalewski Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Franciszkańska 68.

Ostrowski, Lagiewnicka 23.

Domański, Zawiszy 27.

Mačkowiak, Przedzalniana 88.

SKŁADY TRUMIEN:

Buczowski, Kościelna 5.

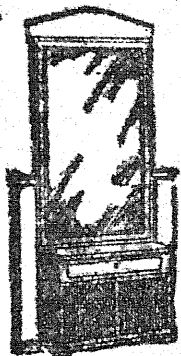
SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Blóciś, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 108.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów - wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.



Fabryka luster i zakład meblowy

Walentego Lisickiego

Łódź, Zachodnia 22,

połącza po cenach najniższych:

Kredensa rozmaitych rozmiarów, szafy, garderoby, łóżka, stół, krzesła oraz całkowite urządzenia — Lustra, tremo, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra w szące różnych rozmiarów

Mechaniczne szlifiernia szkła i podlewnia luster

Uwaga: Urzędnikom na raty.

1022—

Zakład krawiecki damski

I. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22, Tel. 37-30.

1270—

Komunikuje niniejszym Sz. Klienci, iż z powodu kryzysu wykonywa wszelkie zlecenia po cenach niższych.

Nadezły już na nowsze modele na sezon wiosenny i letni:

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i niektóre grafiki. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty.

53

Sprzedam tanio

Forda

w doskonałym stanie, Wiadomość Al. Kościuszki 41, stróż w sąsiedztwie. 1184—10

Dziennikarz

lub dobry reporter potrzebny.

Oferty sub „G. T.” 605—

Poszukuje mieszkania

składającego się z 3-4 pokoi z wygodami. Oferty pod adresem Lipowa 10, II p. Inż. T. Gajlaska. 609—2

MUZYKI gruntownie udzielam na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzyce Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzecenia 6-go Sierpnia 18 m. 14. 181—1

Mistrzynie Akademii Paryskiej były właścicielką szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków Gdańska 29 Zakrzewska-Lebiedjeft. 185—

Aczkolwiek! czemu nie? ale cóż? Wentualnie! istotnie można też

upiększać pokoje. Firanki w najlepszych gatunkach w cenie 21, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12 i 15 za metr. jak również odpasowane okna. Kapy, kołdry pluszowe, watowe, pikowe, obrusy białe, kolorowe, Ręczniki, prześcieradła, podpinka do kolder, pur materacowy i wiele innych towarów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,

Tel. № 36—48,

1223

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najwygodniejsze warunki

Czy Pani mieszka sama?...

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury?

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki!

Najtańsza ceny.

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina,ksamit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostjamy i suknie jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Biały towar,

Wielki wybór firanek, Gotowa damska i męska bielizna Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

LEON RUBASZKIN Kilińskiego nr. 44. tel. 36-48.



Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-36

— poleca —

wszelką biżuterję jak również zegary i zegarki po cenach przystępnych.

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 19 marca r. b. między godz. 9—14 rano, a 4—4 po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Auerbach S., Zielona 65, meble.
2. Auerbach Ch., Wschodnia 24, meble.
3. Appel H., Piotrkowska 3, meble.
4. Adler H., Cegielniana 39, kredens.
5. Ajke B., Konstantynowska 50, meble.
6. Bernhajm S., Nowo—Cegielniana 10, meble.
7. Berger A., Południowa 6, lustro, szafa.
8. Brencel P., Wolborska 30, meble.
9. Brzeziński H., Cegielniana 47, otomana.
10. Bornsztajn H., Zawadzka 24, meble.
11. Bornsztajn S., Pańska 11, meble.
12. Behagen, Wólczańska 21, stół.
13. Berger, Nowo—Cegielniana 22, szafa.
14. Chmielewski N., Jakóba 8, maszyna do pisania
15. Cukiernik Z., Pomorska 25, stół, zegar.
16. Cymerman H., Cegielniana 36, meble.
17. Colle L., Piotrkowska 20, meble.
18. Czajnik J., Południowa 6, szafa.
19. Dubiecki B., Cegielniana 47, meble.
20. Dobrecki D., Nowomiejska 21, meble.
21. Dębowski A., Al. I Maja 60, szafa, 2 kapy.
22. Dobrecki D., Nowomiejska 21, meble
23. Einhorn A., Cegielniana 17, maszyna do szycia
24. Engländer S., Pańska 29, pianino, meble.
25. Erlich H., Konstantynowska 77, meble.
26. Klentuch M., Południowa 28, biurko.
27. Futerko D., Wólczańska 15, meble.
28. Fuks F., Wolborska 15-17, 4 gęsi, 2 indyki, 3 koguty.
29. Frydman M., Zachodnia 34, meble.
30. Fajgenbaum I., Cegielniana 26, maszyna do szycia.
31. Fuks A., Pomorska 35, maszyna do szycia.
32. Fajwiz H., Cegielniana 57, meble.
33. Frydman N., St. Rynek 15, meble.
34. Frontczak J., Rajtera 11, kredens.
35. Fuks D., Kielna 22, zegar, lustro.
36. Goldszajn H., Wolborska 18, meble.
37. Goldszajn A. H., Kamienna 15, maszyna do szycia, meble.
38. Gąlow M., St. Rynek 10, meble.
39. Gurenawajg S., Wschodnia 14, maszyna do szycia.
40. Gutman Ch., Nowomiejska 29, meble.
41. Goldfarb I., Wolborska 21, meble.
42. Gotlib B., Gdańska 31 a, kredens
43. Goldkorn A., Al. I Maja 35, stół.
44. Grynberg S., Cegielniana 66, meble.
45. Grynblat J., Wschodnia 50, meble.
46. Goldin H. M., Piotrkowska 38, meble.
47. Glikzman B., Piotrkowska 20, 20 szt. towaru.
48. Grodziński J., Piotrkowska 20, 20 szt. towaru.
49. Grynštajn J., Konstantynowska 39, kredens.
50. Goździk H., Zachodnia 23, meble.
51. Górniak F. Ks. Brzóska 53, szafa.
52. Granek S., Wschodnia 25, 2 kapy.
53. Gostyński J., Piotrkowska 16, pianino, kredens.
54. Goldberd i Dyszkin, Cegielniana 53, meble.
55. Glasman Z., Zawadzka 30, meble.
56. Gadziński K., Aleksandrowska 78, waga.
57. Hamer D., Wolborska 16, meble.
58. Hill A., Nowo—Targowa 31, meble.
59. Herszberg, Kilińskiego 23, maszyna do szycia.
60. Halpern M., Cegielniana 51, zegar.
61. Halpern N. B., Cegielniana 51, pianino, kredens
62. Hartman O., Pomorska 22, lustro, biurko.
63. Herszenberg L., Piotrkowska 17, szafa.
64. Hamburgier N., Nowo—Cegielniana 7, 2 szafy.
65. Haufman Ch., Wólczańska 4, kredens.
66. Hecht L. S., Ogródowa 5, meble.
67. Heinzelman T. i W., Aleksandrowska 107, kredens.
68. Italiener L., Narutowicza 18, lustro, szafa.
69. Joskowicz H., Piotrkowska 39, meble.
70. Jakubowicz N., Zawadzka 3, 4 stoliki.
71. Józwiak F., Okrzeji 27, 2 krzesła.
72. Jasnakowski A., Marysińska 59, lustro.
73. Joskowicz B., Północna 4, meble.
74. Józefowicz, St. Rynek 5, lustro.
75. Krygier M., Zachodnia 65, pianino.
76. Kopel A., Nowo—Cegielniana 66, meble.
77. Kon Ch., Wolborska 18, meble.
78. Kornblum I., Wolborska 12, maszyna do szycia
79. Kamiński M. D., Cegielniana 66, meble.
80. Kuperwaser M., Kamienna 18, maszyna do szycia.
81. Krygier St., Konstantynowska 78, meble.
82. Kurek M., Pańska 1, meble.
83. Kujawski T., Cegielniana 91, tremo.
84. Kliger J., Cegielniana 75, biurko.
85. Kochański J., Al. I Maja 7, 2 szafy.
86. Kifer S., Wolborska 3 p, meble.
87. Kalińska Ch., Północna 7, meble.
88. Kałużyńska E., Konstantynowska 5, lustro.
89. Korzec I., Karwińska 6, lustro, 2 szafy.
90. Gotlib Kalman, Fajra 9, szafa.
91. Kornblum E., Wolborska 12, 2 maszyny do szycia
92. Kurek M., Wschodnia 51, 5 szt. towaru.
93. Kapelusz D., Nowomiejska 21, szafa.
94. Krygier E., Szkolna 32, zegar.
95. Łukin R., Pańska 37, urządzenie s-łepu, 30 but. soku.
96. Landau E., Zakajna 23, meble.
97. Lerman H., Pańska 27, pianino.
98. Hecht Luzer, Ogródowa 5, meble.
99. Łukin L., Nowo—Cegielniana 38, meble.
100. Lange J., Cegielniana 85, umywalka.
101. Lewkowicz A. M., Konstantynowska 9, szafa, tremo.
102. Landau G., Piotrkowska 2 p, 2 szafy, tremo
103. Lipnowski P., Piotrkowska 24, biurko.
104. Leszczyński L., Nowomiejska 34, 2 garnitury, męskie.
105. Lubortynowski, Wolborska 28, biurko.
106. Margulies A., Pańska 31, kredens.
107. Masierkowa T., Pomorska 35, meble.
108. Mosztyngier A., Wolborska 14, towar w sklepie
109. Machtyngier A., Nowomiejska 28, meble.
110. Majer Abram, Cegielniana 35, meble.
111. Majerowicz L., Konstantynowska 17, kanapa.
112. Modrzejewski St., Aleksandrowska 74, waga.
113. Nojhaus I., Cegielniana 61, meble.
114. Nojman E. F., Zachodnia 30, szafa.
115. Nojman N., Zawadzka 25, szafa.
116. Orfingier H., Zawadzka 1, meble.
117. Pytowski I., Piotrkowska 43, 3 szt. towaru.
118. Parzenczewski Ch. M., Wschodnia 34, meble.
119. Przemysower J., Nowomiejska 18, 40 książek.
120. Pergamin R., Kilińskiego 40, 3 kapy.
121. Porzecznyński W., Gdańska 37, biurko.
122. Połecz i Gross, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała, biurko, stolik.
123. Potersman S., Zgierska 13, kredens.
124. Pres B., Zachodnia 31, kredens.
125. Rotenberg A., Lipowa 31, maszyna do szycia
126. Rak H. W., Cegielniana 26, szafa, waga.
127. Rajchberger B., Zawadzka 20, pianino.
128. Rozental L., Zawadzka 20, pianino.
129. Rozenberg A., Pańska 14, meble.
130. Roland W., Piotrkowska 20, tremo.
131. Rozen D., Nowomiejska 18, szafa.
132. Rusak D., Zawadzka 5, meble.
133. Rajter M., Miynarska 14, kredens.
134. Rozenberg P., Piotrkowska 25, meble.
135. Rozenberg C., Piotrkowska 38, szafa.
136. Rychter S., Kilińskiego 33, meble.
137. Rusak J., Zawadzka 5, meble.
138. Rajsbaum A., Szkolna 17, kredens.
139. Rajter F., Aleksandrowska 47, meble.

- 140. Rubinowicz E., Aleksandrowska 101, kredens.
- 141. Szyper M. L., Zielona 17, pianino, kredens.
- 142. Szpigiel F., Południowa 23, kredens, tremo.
- 143. Salomonowicz S., Południowa 20, tremo.
- 144. Szefer S., Jerozolimska 9, szafa.
- 145. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble.
- 146. Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
- 147. Szeer I., Kilińskiego 41, fortepian.
- 148. Szpajzer J., Pomorska 33, meble.
- 149. Szydłowski H., Cegielniana 36, meble.
- 150. Szymańska E., Konstancyńska 126, maszyna do pisania.
- 151. Szajnfeld L., Zawadzka 23, meble.
- 152. Segal S., Konstancyńska 7, bufet, kredens, szafa, 30 krzesel.
- 153. Stoldt J., Drownowska 43, meble.
- 154. Szymczak T., Miynarska 30, meble.
- 155. Szymkiewicz B., Podręczna 11, szafa.
- 156. Szajnfeld L., Zawadzka 23, szafa, stół.
- 157. Wulf S., Pomorska 29, kredens.
- 158. Trybownik M., Nowomiejska 18, szafa.
- 159. „Textilia”, Piotrkowska 17, 3 szt. flaneli, 2 szt. caju.
- 160. Tepler T., Wschodnia 74, meble.
- 161. Tojerman M. A., Wschodnia 21, meble.
- 162. Ungerson P., Południowa 15, meble.
- 163. Wajsborg L., Cegielniana 11, meble.
- 164. Wajnberg M., Cegielniana 51, meble.
- 165. Wajnberg M., Południowa 5, meble.
- 166. Widawski M., Pańska 17, meble.
- 167. Wajnritter I., Konstancyńska 45, meble.
- 168. Wajszlic J., Konstancyńska 70, meble.
- 169. Wolberg J., Al. I Maja 5, stół.
- 170. Wentland F., Szkolna 28, meble.
- 171. Walfisz S., Al. I Maja 21, lustro.
- 172. Winkranca SS—wie, Jerozolimska 8, meble.
- 173. Wysocki J., Zakątna 1, szafa.
- 174. Wagensberg S. J., Zgierska 8, meble.
- 175. Wojtyński J., Gdańska 19, meble.
- 176. Wygodzki D., Nowo—Cegielniana 72, meble.
- 177. Wajnberg F., Kilińskiego 42, meble.
- 178. Zylbersztajn I., Lipowa 20, urządzenie pokoju stołowego.
- 179. Złoczewski J., Południowa 36, meble.
- 180. Zand J., Kamienna 14, meble.
- 181. Zajd A., Kamienna 14, maszyna do robienia swetrów, szafa.
- 182. Zylberberg B., Szkolna 21, meble.
- 183. Lebowicz Z., Zgierska 15, meble.
- 184. Zylbersztajn I. M., Szkolna 30, meble.

W dniu 11 marca r. b. między godz. 9—tą rano, a 4—tą po południu.

- 1. Asterblum L., Brzozowa 6, 8, 10, waga.
- 2. Adam H., Andrzejka 46, 2 szafy, lustro, zegar.
- 3. Birencwajg J., Narutowicza 49, zegar.
- 4. Besterman A., Narutowicza 47, otomana.
- 5. Brocka H., Narutowicza 37, umywalka, kozetka.
- 6. Boruch K., Narutowicza 16, otomana.
- 7. „Bławat” Sp. Akc. Piotrkowska 265-267, 12 warsztatów tkackich.
- 8. Baruch S., Piotrkowska 238, maszyna do pisania.
- 9. Byszkowicz B—cia, Piotrkowska 53, 100 mtr. materiału.
- 10. Bornsztajn B., Radwańska 55, zegar.
- 11. Bajzer F., Narutowicza 29, meble.
- 12. Busz H., Piotrkowska 90, meble.
- 13. Bacharier M., 28 p. Strzelców Kaniow. 15, 2 kredensy.
- 14. Brande I., Narutowicza 7, meble.
- 15. Berliner B., Piotrkowska 93, 20 maszyn do wyrobu rękawiczek, maszyna do pisania.
- 16. Bławat M., Piotrkowska 82, meble.
- 17. Bornsztajn M., Gdańska 40, meble.
- 18. Bortner M., Piotrkowska 114, 20 chustek wełn.
- 19. Chwat B., Piotrkowska 214, zegar.
- 20. Cygler S. A., Narutowicza 56, zegar.
- 21. Bernhard C., Zakątna 62, kredens.
- 22. Dziedziłowicz P. A., Przejazd 41, meble.
- 23. Dawidowicz P., Nowo—Zarzewska 7, kredens, tremo.
- 24. Działyński I., Piotrkowska 88, 2 lustra, 5 stolików.
- 25. Degtjarow A., Andrzejka 9, meble.
- 26. Dobrecki J., Pańska 54, meble.
- 27. Engler St., Narutowicza 20, meble, biurko.
- 28. Erlich L., Zielony Rynek 7, meble.
- 29. Ferster I., Narutowicza 22, kozetka.
- 30. Fajwlowicz J., Kilińskiego 86, meble.
- 31. Goldblum J., Narutowicza 41, zegar.
- 32. Gotlib E., Andrzejka 43, stół.
- 33. Groskop S., Al. Kościuszki 14, zegar.
- 34. Goldenberg M., Piotrkowska 72, fotel.
- 35. Groskop H., Wólczajska 37, meble.
- 36. Gepner J., Piotrkowska 64, 150 pud. papierosów.
- 37. Goldman J., Pańska 54, meble.
- 38. Gronek M., Wólczajska 43, meble.

- 39. Goldlust E., Al. Kościuszki 32, pianino, kredens, zegar, maszyna do szycia.
- 40. Goldberg A., Andrzejka 11, pianino, biurko, otomana, 2 fotele.
- 41. Hurwicz B., Zamenhofska 6, meble.
- 42. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
- 43. Kan M., Narutowicza 47, szafa.
- 44. Krepel M., Narutowicza 42, bielizniarka.
- 45. Kociolkowski J., Al. Kościuszki 37, stół.
- 46. Kozłowski K., Piotrkowska 273, bufet.
- 47. Krzyżanowska E., Główna 1, 2 stoliki.
- 48. Kryształ T., 6—go Sierpnia 30, pamiotnik.
- 49. Kaufman, Piotrkowska 58, fortepian.
- 50. Karpowski D., Kilińskiego 86, lustro, biurko.
- 51. König H., Napierkowski 119, meble.
- 52. Kaszński K., Zielona 19, 2 maszyny do szycia, zegar, szafa.
- 53. Kantor A., Piotrkowska 72, 2 kasy.
- 54. Konsens M. A., Piotrkowska 62, auto.
- 55. Kuczyński I., Piotrkowska 121, tremo.
- 56. Kon W., Sienkiewicza 29, kasa.
- 57. Lipski L., Kilińskiego 43, zegar.
- 58. Landau L., Al. Kościuszki 39, stół, 6 krzesel.
- 59. Lewit i Brzeziński, Lipowa 20, maszyna do pisania, 2 stoły.
- 60. Land M., Brzozowa 18, tremo, zegar.
- 61. Lindentelowie, Karcis 11, maszyna do pisania.
- 62. Lesz A., Lipowa 83, pianino.
- 63. Lichtensztajn M., Piotrkowska 66, meble.
- 64. Lewkowicz I., 6—go Sierpnia 21, meble.
- 65. Lurkens W., Al. Kościuszki 33-35, 500 par kalesson, 600 par koszul.
- 66. Najgoldberg I., Narutowicza 31, leżanka.
- 67. Majling K., Nowo—Radwańska 13-15, platforma.
- 68. Moregentafer J., Zielony Rynek 6, meble.
- 69. Michelson M., Mała 2, meble.
- 70. Milgrom M., 6—go Sierpnia 30, meble.
- 71. Majman M., Piotrkowska 58, meble.
- 72. Ofenbach M., Narutowicza 9, fortepian, kredens.
- 73. Ofenbach H., Pańska 58, meble.
- 74. Orbach I., Piotrkowska 88, meble.
- 75. Przedęcki P., Andrzejka 48, stół.
- 76. Pisarek Wl., Gdańska 45, szafa.
- 77. Pakulska M., Sz. Pabjanicka 26, szafa.
- 78. Paszczyńska B., Pańska 68, pianino.
- 79. Polanowski W., Sienkiewicza 62, meble.
- 80. Pajter H., Rokicińska 11, meble.
- 81. Rajchman O., Narutowicza 25, kredens.
- 82. Runkowski M., Gdańska 42, kredens.
- 83. Rozenberg M., Rzgowska 49, maszyna do szycia, kredens.
- 84. Restel G., 28 p. Strzelców Kaniow. 24, meble.
- 85. Rajsman M., Kopernika 55, fortepian.
- 86. Rothberg H., 6—go Sierpnia 25, warsztat tkacki.
- 87) Ryba A., Andrzejka 28, 2 szt. towaru, 4 biurka,
- 88) Rotfogiel Ch., Pańska 45, stół, 2 pary firanek, sofa.
- 89) Sztrauch M., Narutowicza 44, stół,
- 90) Szatan I., Kilińskiego 60, meble,
- 91) Szechno L., Kilińskiego 86, biurko, kredens,
- 92) Szyller M., Piotrkowska 69, serwis,
- 93) Szefer J., Kilińskiego 146, biurko,
- 94) Szatan J., Kilińskiego 60, meble,
- 95) Szpigiel W. S., Lipowa 55, meble.
- 96) Szczupak S., 6 Sierpnia 30, meble,
- 97) Sigal E., Pańska 47, meble,
- 98) Sznurek I., Pańska 46, meble.
- 99) Szmul Alter, Wólczajska 37, pianino, meble,
- 100) Śpiewak M., Piotrkowska 254, meble,
- 101) Sztajer H., Pańska 85, meble,
- 102) Tempel S., Narutowicza 5, meble,
- 103) Tauman M., Juljusza 6-8, maszyna do pisania, biurka, 2 kasy,
- 104) Wścieklica Wl., Przejazd 40, biurko,
- 105) Wróblewska M., Kilińskiego 105, kredens,
- 106) Wolf J., Andrzejka 29, kredens, zegar,
- 107) Wislicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
- 109) Wajnryb D., Narutowicza 9, otomana, 2 bielizniarki,
- 110) Miszewski St., Sienkiewicza 53, pianino, 2 fotele, kanapa, dywan, biurko.

- 111) Związek Pracown. Handlowych, Sienkiewicza 22, szafka.
- 112) Zarski A., Nowokrótka 9, szafa, zegar
- 113) Żalewski B., Sosnowa 8, meble.

KONKURENCJA.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszym konkurencję na dostawę 2000 mtr. sześć. kamienia polnego do bruków miejskich.

Oferty w kopercie zapieczętowanej i zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę kamienia polnego” przyjmuje Wydział Budownictwa Oddział Komunikacji (Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 51) do dnia 15 marca rb. do godz. 11—ej, w którym to dniu o godz. 12—tej nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru ofert jak również nieprzyjęcia żadnej.

Warunki dostawy jak również wzór umowy są do przejrzania codziennie od godz. 9—ej do godz. 12—ej w Oddziale Komunikacji.

Łódź, dnia 6 marca 1926 roku.

Magistrat m. Łodzi.

1926 r. 1926 r.

BUSKO

**Państwowy Zakład Zdrojowy
ziemi Kieleckiej.**

Zezony latnie od 1 maja do 31 października
Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.
Dojazd: stacja kolejowa Kielec, stąd samochodami do zakładu. 1200

Gabinet lekarsko dentystyczny Piotrkowska 50

Telefon 21.36.
Przyjmuje od 10—11 od 5—7
Porady i zabiegi dentystyczne
po cenach klinicznych. 1128

Czytaj uważnie!

Nie istnieje więcej
możesz zobaczyć meble i otomany w 9 tylko
Górny Rynek przy ulicy Rzgowskiej 2,
na składzie stale; bogaty wybór najn. stylowych
mebli od najskromniejszych do najwyk.
wzrostających, oraz sztuki pojed.
dyzące. — Warunki bardzo dogodnie.
Ceny znacznie niższe. — Długoletnia gwarancja
Proszę się przekonać!
Najtańsze źródło. **F. Nasielski**

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie że najtańsze się
nabywa je w
„Najtańsze źródło”
Łódź, Narutowicza 46
w godz. 10—12, 14—18, 19—21, 073—
Towary warte i nie warte kupić. Fabryk.
Nasze hasło: duży wybór, mały zysk.

Teatr Scala

Dziś po raz ostatni

Warszawska Operetka „Nowości” z **Lucyną Messal.**

na czele odegrana zostanie operetka w 5 aktach Granichstaedta

ORŁÓW

Dalszą obsadę stanowią **Józef Redo**, Pola Milewska, Wacław Ząbnowicz, Mieczysław Dowmunt, Józef Winiarski i inni.

Kapelmistrz Stanisław Nawrot

Reżyser Józef Redo

1256—

Pocz. o g 8.50 w.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych. Otrzymi 3-godzinny powójny program monstrel
Aktów 15! Aktów 15!

I. **Tyran własnej żony**

(Tragedja duszy ludzkiej)

II. **Dwa strzały**

Wspaniały dramat życiowy w 7 ob. akt. W roli Lu, kobiety z przyszłością, jasny i piękny, przedwcześnie w sposób tragiczny zgasła civa—Barbara la Marr. (Kwaga: 1) bilety ulowe i pass-partout ważne tylko od ponied. dnia 8 b. m. 2) z powo u wybitnej dlu ości obrza. pocz. ostatn ego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Ogłoszenie przetargu

Gazownie Miejskie w Łodzi, ul. Targowa Nr. 18 ogłaszają konkurencję na:

z wózkę węgla

ze stacji Łódź-Fabr, do gazowni w ciągu 1926 r. w ilości około

15,000 tonn.

Warunki techniczne na powyższą wózkę są do przejrzania w biurze Gazowni ul. Targowa Nr. 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert — 15 marca 1926 roku godzina 12-ta w południe,

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

1272

SALA FILHARMONJI

od wtorku 9go marca 1926 roku

Tylko kilka **SENSACYJNYCH GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW**

wszechświatowej sławy iluzjonisty i czarodzieja, królewskiego nadwornego artysty

Alfredo UFERINI

ze swoim zespołem.

Jeden wieczó w państwie zagadek i cudów. **ZAGADKA XX WIEKU.**

Własne piękne dekoracje. Największe i najlepsze mistyczne widowisko świata. 3000 kilo bagażu. Wszystkie aparaty wykonane we własnym warsztacie.

Uferini stanowił w ostatnim sezonie niebywałą sensację w Amsterdamie, Rotterdamie, Kopenhadze, Berlinie, Zurichu, Bazylei, Budapeszcie, Bukareszcie, jak również ostatnio w Warszawie cieszył się niebyw. powodzeniem.

SRECIJALNA ILUSTRACJA MUZYCZNA

30 oślniewających eksperymentów 30

Między innymi: Balet duchów, niknięcie damy w oczach publiczności. Tajemnicze chińskie koła, które Uferini przywiózł ze swojej podróży po Chinach. Złota kula, wykonana przez Fredy Uferini. Dominó misterjum Błyskawiczne transformacje, jakie kiedykolwiek widziano. Uferini robi eksperymenty kanarkami, gołębiami, kurami, żmijami, kaczkami i t. p. Wiele humoryst. eksperyment.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 5 zł. już do nabywać można w kasie Filharmonji.

W niedzielę dwa przedstawienia, a mianowicie: pierwsze o godz. 4-jej po poł., drugie zaś o godz. 8.30 wiecz. 1239

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i szybko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najważniejszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Ogłanska 26. Telefon 41—46,
właściciel: Maurerberger, 1257

Firanki, Kapy, Story, Portjery

Specjalne warunki dla kupców:

I. BER

Południowa Nr 6.

1197—1

Na wyplatę!

Sweatry
Manufaktury
Galanterie
Jedwab
Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 117

Jarskie obiady i kolacje

Piotrkowska 114.

Polskie Zrzeszenie Jarosów. 1158—

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgenal światła
Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz przyjęc od 9—2 i 6—8, dla pan 5—6
Telefon 29-45 240

NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie **Kredyt Nawrot 15** kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kosijuny, suknie, ubrania, pelta Firanki, kapy, kołory matowe i biały towar 1240

„KREDYT”, Nawrot 15

pięta, Tania, Drog. warunki. Tylko ściśle badana najnowszych fasonów,

BANK

55—

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

KAŻDA GOSPODYNI POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”

nadaje podłogom, posadzkom i linolcom piękny i długotrwały połysk bez szczytek.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farbę olejną, farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, orzechowy ciemny. 5549

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaj w składach aptecznych
składach farb. i składach kolon.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowlane; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich. 5038

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 5455

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromnie szych do najwkwintulejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9, na **Górny Rynek** przy ul. **Rzgowskiej 2**. Ceny znaczne niższe. Najlepiej sprawdzone warunki. Długoletnia gwarancja. **F. Nasielski, Rzgowska 2.** 1176—

Polecamy na sezon wiosenny znaną z przed wojny pierwszorzędną pracownię kostjumów i płaszczy damskich

Drabikowskiego, obecnie Karola 20, m. 11, fr.

Wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych mater.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odnaczone złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007-

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs bielizniarstwa, Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż tasonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiawcówskiej
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie
złotym medalem, w Belgii sreb. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duży pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

„Kursy wieczorowe”

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z licznikiem, mało używany do sprzedaży Zielona 44, garaż o 12 do 2 w pol 505-1

Piurko, kredens, stół otomane i szafę. Łódźka sprzedana Karola 10, m. 8, Zastać od drugiej 632-1

Sprzedam sklep spożywczy o raz dwa pokoje z kuchnią Radwańska 43, m. 7 67-2

! Pani dzisiaj bez koszulki. Wielki wybór damskiej i męskiej bielizny, pończoch, skarpetek, krawaty. Pracujcym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1225-9

! Ukazy nie sprzedam otomane Nowo Targowa 10, m. 16. 648-2

! Upiększajcie wasze pokoje Firanki od metra odpasowane, Kapy pluszowe, pikowe gobelinowe kołdry watawe, podpinka. Pracujcym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1225-9

Sprzedam plac na Chojnach 5 tano tyle zaraz Dowiedzieć się Traugutta 3, Szczepaniak. 639-2

Gruntu 10 morg z budynkami z zasiewem, 50 drzewek owocowych, mieszkania wolne w okolicy leśnej pomiędzy Kutnem a Gostyniem tano sprzedam byle zaraz. Wiadomość Kilińskiego 201 m. 4 677-1

Kupię pianino używane dobrej marki za gotówkę. Oferty do Rozwoju pod „Pianino” 692=1

Sprzedam miód akacjowy Sosnowa 17, sklep. 661-2

Kupę rewolwer Zgłoszenia z Rewolwer” 672-1

Rower wycisłowy marki W. Her z powodu wyjazdu tano sprzedam Konstankynowska 77, m. 15 668-1

Skóv. kopyta modne, prawdziwe i oryginalne szewski spr. eduje firma Chrzescijanska Sienkiewicza 25. 666-3

Motor na naftę 5-konny, okazaj tnie do sprzedania 6. o Sierpnia 41, m. -2. 663-5

Sprzedam tan o szafę, kredens i lustro, stół, etażerkę, leżankę, komodę, stoliki, łotele Główna 35, m. 46 pr. otocyna 664-1

Plac sprzedam Nowo Senator-ska. Wiadomość ul. Pusta 11 m. 1 650-1

Fortepian krótki, czarny, zupełnie dobry do sprzedania Nawroc 1a, m. 29. 671-5

Pralnia chemiczna i bielizny w centum miasa do sprzedania z mieszkaniem, pokojem i kuchnią Wia. Al. Kościuszki 7, skien trykotów p. Zelonko 670-1

Dom sprzedam o pięciu metrach w trzech pokojach z kuchnią wolną, Nowo Latamiejskiej 11. St. Kolodziejaki. 651-1

Sprzedam narychmiast piwnię czynną z wszelkimi urządzeniami i patentami, wraz z meblami, pokojem, umeblowaniem na przedzieściu. Punkt bardzo dobry dla czeźni. a. Oferty do Rozwoju pod „E. B.” 639-1

2 pokoje z kuchnią z wygodnymi i sklep w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Zgł się Nawroc 37, Skład mebl. 653-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam zaraz pięć części domu murwanego w Łodzi przy ul. Orodowej № 30 składają się z 7 mieszkań ce. na 3,500 zł. Wiad. na miejscu u współwłaściciela Romana Rasalskiego Od godz. 2-6ej. 652-1

DOM murowany narożny o 11 pokojach blisko tramwaju i stacji kolejowej spr. ców lecznicy i parku (p. Sanatorium dla dzieci) tano do sprzedania. sklep 13 pokole z werandą zaraz co objęca. Wiadomość na miejscu u właściciela domu A. Konczak, Brzozowa 17. 675-1

Sprzedam tremo, otomane, krzesła, szafę, stół, łóż a. ul. Piotrkowska 89-9. 676-6

Ford średni za 500 zł na chodzie Piotrkowska 134. 678-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem Przedzelnia a 59 675-1

Sprzedam lustro i otomane ul. Krucza 4, m. 18. 678-2

Rozne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddana tano. Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. -1

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dzieciennych oraz bielizniarstwa, hatu i filet. Uczennice praktykują na materiale i mają możliwość uszycia sobie kilka sztuk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Łańska 75, m. 52, oficyna II wejscie parter. 579-1

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 wieczorem. ceny lecznicowe. 577-14

Przejazdna inteligentna panienka poszukuje miejsca kasjerki, ekspedjentki lub jakiegokolwiek miejsca. Oferty pod „Przejazdna”. 617-2

Młoda przystojna inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodynii u pojedynczej osobie Oferty pod „Samozielna” 618-2

Poszukuje współnika do dobrze prosperującego interesu. wiadomość Wolczańska № 260, ewy d rter. 621-2

Przyjmę dwie rane na mieszkanie Główna 47, m. 15. 640-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-5 druga brama, godzina 7. 686-2

pożyczę 220 dolarów na dogodnych warunkach pod pełną gwarancję Oferty sub 220 641-2

poszukuje pokoju umeblowanego i go z niekrepu i em wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Oferty sub „K. L.” do Rozwoju 3-

potrzebna osoba do szycia nowej bielizny Gubern toisk. 25 prala a 645-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem przy szkole z rozminie tym działem piśmennym do odstepienia Horazak Zielona 32 m. 41, ul. p. 660-1

Zamienie duży pokój z kuchnią, słoneczny na jeden pokój Fabryczna 2, m. 78. 659-5

potrzebny chłopiec do terminu do krawca Zamennotta 18, Mielczarek. 669-1

potrzebny podręczny do krawca Zamennotta 18, Mielczarek. 668-1

Krawaty przyjmuję do roboty przeobrażam stare, Cegielna, na 53 m. 15 6-3-1

Szofer me atowiec z dobrmi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady m. ze być na wyjazd Oferty do Rozwoju pod „Zaliny” 645-1

poszukuje spódniczki do dobrezre prosperującego sklepu spożywczo o z pracą i raktym oraz z gotówką zł 1,500 Wiad. Rzawska 127, skien do palu. 654-5

Potrzebna służąca do pralni Zielna 2. 69-2

Magle korbowe i na silnik elektryczny w rabia „B. Kopyczyński” Redzeczna 55. 680-5

potrzebna służąca P. moiska 10, pralnia. 674-2

Zgubione dokumenty

Zofia Wakońska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi, 614-1

Dnia 28 lutego Lasota Aleksander zgubił kartę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź. 624-1

Ostrzeżenie.

W dn. 4 III s radzono zegarek Longinus firmy Chmielecki i H Sussak, n. kiowy z srebrnym uszkiem, odkryty № 213489, Ostręga się przed nabyciem Władysław Ralski Łódź, ul. Ogrodowa 0 m. 2. 656-1

Ostrzeżenie.

Ostrzega się zainteresowanych przed nabyciem wszelkich własności na działach do sukcesorów w Ryza” Na wywołane wiadomości będą sądowe. Za sukcesorów Ryza Bolesław suk. Łódź, 6.III 26 r. 655-1

Buchalter (ka)

potrzebny buchalter do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty do Admistr. Rozwoju pod „20.” 48-2

Potrzebny buchalter

Oferty z referencjami i odwołaniami świadectw skierować pod „Budowany” do administracji Rozwoju 627-2

Poszukuje

instruktorki do nauki trykotarstwa maszynowego dla wyrobu pończoch, rekawiczek, sweterów Zgłoszenia przy macie Szkole Przemysłowa Narutowicza № 77 628-1

Węgiel

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

JAN KORAL

ul. Kolejna № 2. (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51. 1149-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszowe 50 proc. drzej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drzej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5ej po 6ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersu u „La-cha” w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie - 30.- 2

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Domki Lwówian

NIEDZIELA, 7 MARCA 1926



Nie wszędzie jest zima taka łagodna jak u nas. W północnej Europie panują mrozy 30° tak, że zamrzły nawet niektóre zatoki. Na zdjęciu widzimy dwa mijające się parowce na wodach szwedzkich, które z trudem torują sobie drogę przez częściowo zamrażniętą, częściowo gęstą nieruchomą krą pokrytą fale morza.



Znana tancerka Mary Wigman, występuje obecnie z swą trupą w Berlinie, gdzie występy jej cieszą się niezwykłym powodzeniem. Obraz nasz przedstawia, swą niesamowitością grozę budzącą scenę z „Tańca umarłych”



Dr. Knud Rasmussen, słynny duński badacz okolic arktycznych, wydaje obecnie dzieło, w którym kreśli najdokładniej obraz życia i historję Eskimosów. Rasmussen, którego matką jest Eskimoska z Grenlandji, odbył już 8 wielkich podróży odkrywczych.



Psy myśliwskie, które drogę na polowanie odbywają w torbie swego pana, a on sam niesiony jest przez żelaznego rumaka.



Major Kiichiro Higuchi, Attaché Militaire poselstwa japońskiego w Warszawie, w stroju narodowym u siebie w domu.



Premjer angielski w posiadłości swojej w Chequers (Buckingham) urządza corocznie polowanie, w którym biorą udział wszystkie oficjalne osobistości W. Brytanji. Premjer Baldwin, nalewający piwo podczas posiłku.



Wraz z zimową porą deszczową, skończył się i spokój na froncie marokańskim. Abd el Krim rozpoczął ofensywę. Zdjęcie nasze dokonane z samolotu hiszpańskiego przedstawia bombardowanie Ajdiru z 300 m. wysokości.



Ćwiczenia gimnastyczne uczniów-murzynów w wyższej szkole Gordona w Chartum (Górny Egipt). Ciekawe są ostre cienie, rzucane przez tropikalne słońce na piaszczyste podłoże. Szkołę tę założył lord Kitchener.



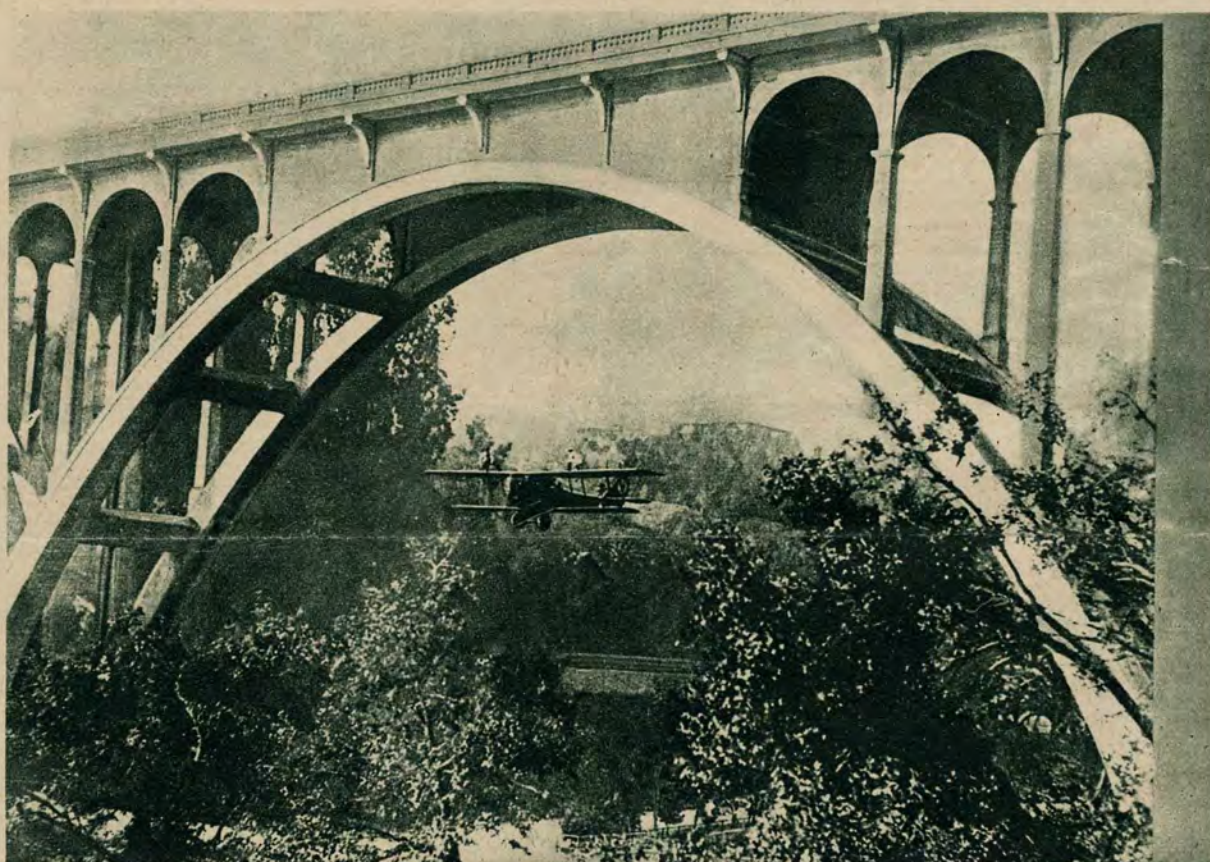
Na otwartej teraz w Berlinie wystawie jarzyn, zwracał uwagę osobliwy kiosk. Był to specjalnie urządzony samochód, który przywiózł eksponaty pewnego wystawcy z Bawarii, a zarazem służył jako miejsce wystawowe.



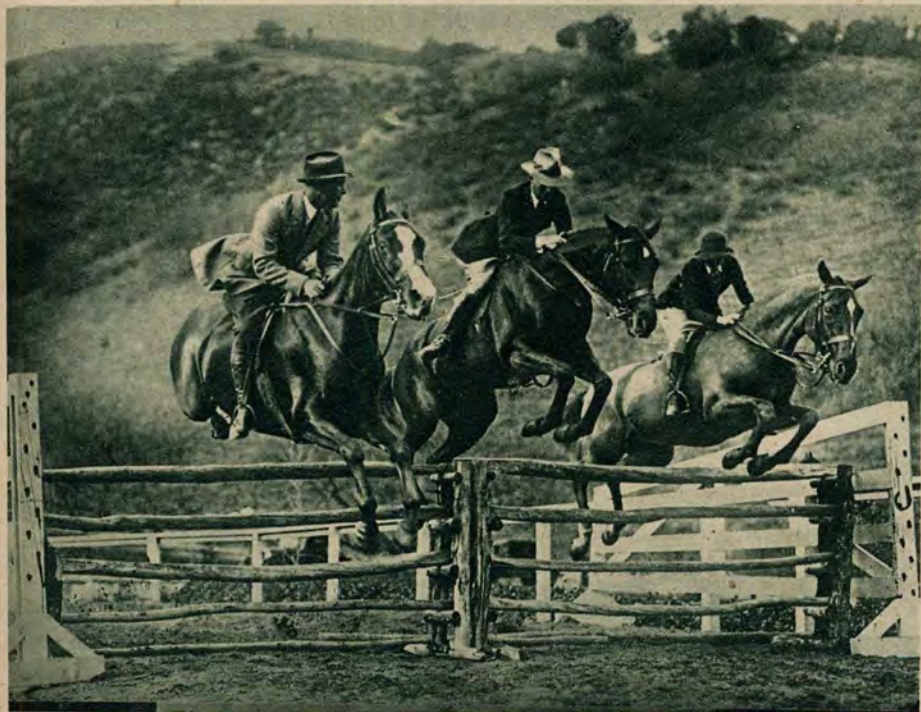
Na turnieju tenisowym Lenglen-Wills w Cannes, bawiło tyle osób z domów panujących i eks-panujących, że aż musiano dla nich zarezerwować specjalny rząd krzeseł. Na zdjęciu widoczni byli król portugalski Manuel z małżonką Augustą.



Młody obywatel państwa wschodzącego słońca, syn japońskiego ambasadora w Waszyngtonie, widzi po raz pierwszy w życiu śnieg i nie wie co z tym fanfem zrobić.



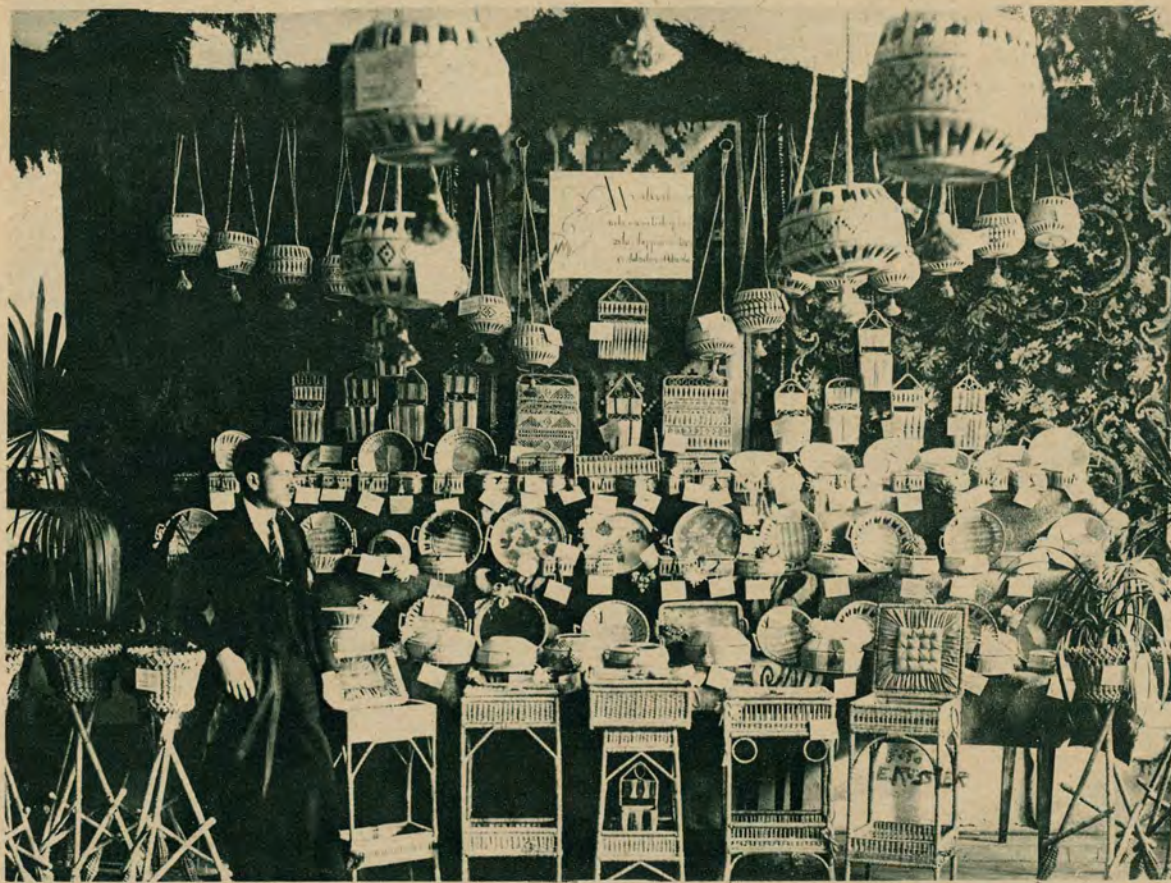
Pilot amerykański Art Gobel, przelatuje z dwoma pasażerami siedzącymi na skrzydłach samolotu, pod mostem na rzece Kolorado w Kalifornii. Niewiadomo co więcej należy podziwiać, czy odwagę pasażerów, którymi były dwie młode panie, którym przy najmniejszym przechyleniu samolotu groził upadek i śmierć, czy też odwagę i nerwy pilota, który odważył się tak ciężką odpowiedzialność wziąć na swe barki?



Trening do biegu z przeszkodami. Podziw budzi pierwszy jeździec od lewej, którego cała uwaga w skoku zwrócona jest na... konia swej towarzyski.



Z życia szkolnego w Anglii: zawody lekkoatletyczne słynnej szkoły w Eton. Uwagę zwraca oryginalny strój uczniów: cylinder, czarny żakiet i biały wykładany kołnierzyk.



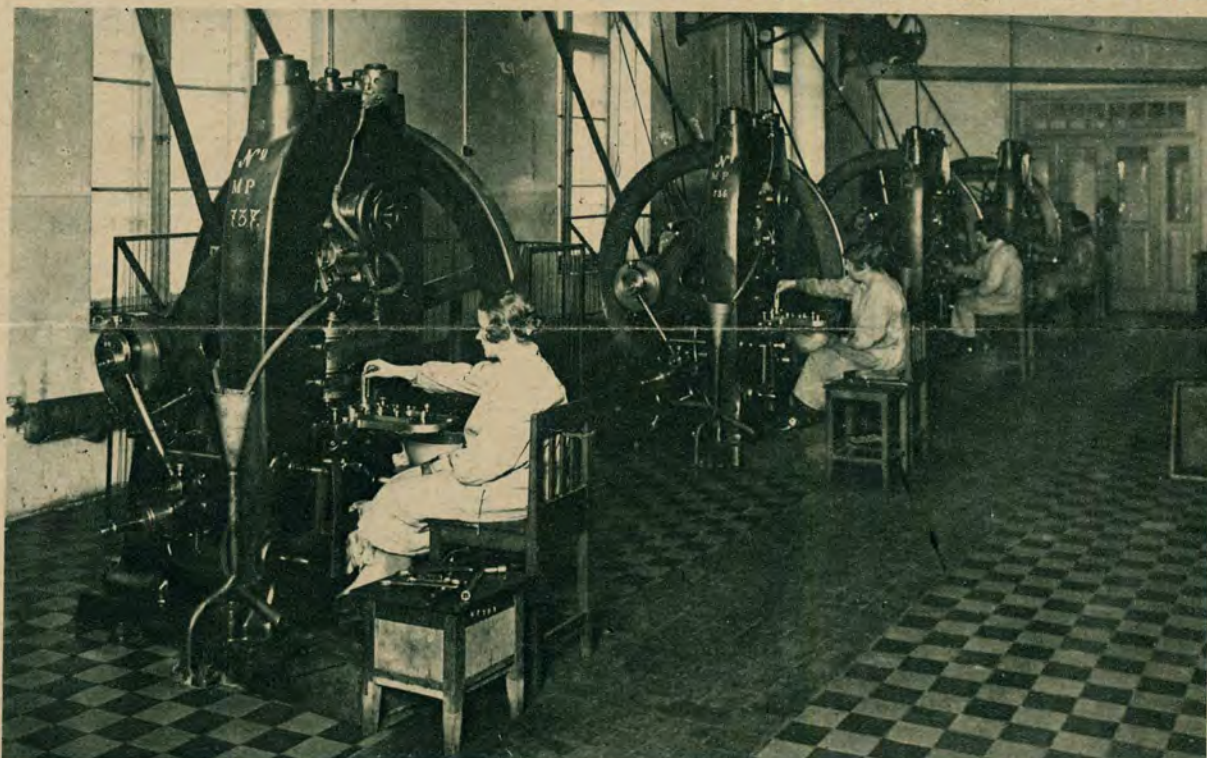
Kurs galanterji koszykarskiej w Bolechowie, zorganizowany przez Patronat rękodziela i drobnego przemysłu, urządził wystawę prac swoich uczestników, świadczących wymownie o skuteczności nauczania.



W Nowym Jorku w celach statystycznych badano ruch samochodowy na dwóch najruchliwszych ulicach a mianowicie Park i Fifth-Avenue. Rekord zdobyła Park-Avenue, przez którą przejeżdża przeciętnie co minutę 48 samochodów. — Obraz z Park-Avenue w godzinach porannych.



P. Stanisław Kozicki, poseł na sejm i zast. przewodn. komisji spraw zagranicznych, został mianowany ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym przy królu włoskim w Rzymie.



Obraz z polskiej mennicy państwowej w Warszawie. Maszyny do wybijania bilonu metalowego.



Chrzest pierwszego samolotu z serii nowego typu bojowego, Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej. Chrzestu dokonał szef Dep. Lotn. Gen. Zagórski, w obecności min. kolei Chądzyńskiego, min. handlu i przemysłu Osieckiego, wojewody Moskalewskiego, gen. Rybaka i wielu zaproszonych gości.



Pewna amerykańska fabryka opon gumowych ustawiła w celach reklamowych na wszystkich gościńcach St. Zjedn. oryginalne drogowskazy w formie księgi, z kartkami do przewracania, w której przejeżdżający automobilści znaleźć mogą wszelkie informacje co do dalszej drogi.